Nr. 27. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Piątek 30 Stycznia 1920.

Rok XXXIX.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano, w poniedziałki po południu.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	240 kor. — h.	120 kor. — h.	60 kor. — h.	20 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	264 „ — „	132 „ — „	66 „ — „	22 „ — „
W Polsce: z przesyłką pocztową . .	264 „ — „	132 „ — „	66 „ — „	22 „ — „
W innych państwach . . .	288 „ — „	144 „ — „	72 „ — „	24 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 80 h.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 80 hal.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Gorczas i A. Szymonowej), ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M Rupczyca, ul. Jagiellońska 1; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W **Jarosławiu** J. Soczyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz K 2·50. Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po K 6·— od wiersza. — **Głosy publiczne** po 8 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz K 5 —. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 4 K od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Rząd a społeczeństwo.

Kraków, 29 stycznia.

Minister skarbu Grabski zażądał emisyi nowych trzech miliardów marek. Razem po dokonaniu tej emisyi będzie w obiegu blisko dziesięć miliardów marek. Byłoby demagogią czynić za to odpowiedzialnym wyłącznie obecnego ministra skarbu. Nie mamy potrzeby demagogii tej uprawiać. Ktokolwiek stałby na czele skarbu naszego, nie mógłby zapobiedz drukowaniu papierowych znaków pieniężnych i postępowi ich inflacyi. Są one bowiem koniecznemi konsekwencyami, które są silniejsze, niż wola poszczególnych jednostek.

Wojna zrujnowała całą Europę. Oczywiście słabszych gospodarczo bardziej dotkliwie, niż silniejszych. My należymy do najsłabszych. Obok skutków wojny światowej mamy jeszcze do czynienia ze skutkami naszej własnej wojny, która toczy się dalej. Wysysa ona i wysusza szpik w kościach naszego ustroju gospodarczego nie mniej, niż tamta wojna światowa. Raczej więcej. Wojnę tę prowadzimy bowiem na wyłącznie własny rachunek. Koszta jej obciążają wyłącznie nasz kredyt zewnętrzny i wewnętrzny. Oficyalnie koszta wojny preliminuje się obecnie na pół miliarda marek miesięcznie. Pokrywamy je kredytem wewnętrznym, drukując marki. Ale suma ta wystarcza zaledwie na pokrycie kosztu wyżywienia wojska, na żołd i pensye. Zaledwie drobny ułamek z niej idzie na pokrycie kosztów materyalnego aparatu wojennego, który u nas w domu wytwarza się tylko w nieznacznej części. Ogromną jego resztę sprowadzamy z zagranicy, zadłużając się wobec niej w sposób co najmniej groźny. Wyczerpujemy tą drogą nasz kredyt zagraniczny, którego deficytów nasze sukcesy militarne nie wyrównują, ponieważ nikt nie wie, co się ostatecznie stanie z owocami naszych zwycięstw. Idziemy w próżnię i ciemnię. A każdy krok w głąb tej ciemni kosztuje nas pewną część naszego możliwego kredytu zagranicznego. Co pożyczymy na wojnę, tego nie możemy drugi raz pożyczyć na produkcyjne wydatki. To zaś oczekują nas w sumach olbrzymich. Nie mówmy o kolejach, o drogach, o uruchomieniu przemysłu. Wszystko to jest niestety — „cura posterior". Jakkolwiek brzmi to złowieszczo, tak jest niestety. Istnieje atoli kwestya uruchomienia naszego — rolnictwa. Bez rozwiązania tej kwestyi nasz deficyt żywnościowy będzie wzrastał, ponieważ rolnictwo nasze upada. Aby je podnieść do przedwojennej produkcyi, potrzeba sprowadzić z zagranicy nawozy sztuczne. Już przed trzema miesiącami organizacye rolnicze wystąpiły do rządu z żądaniem, aby udzielił gwarancyi półtoramiliardowej na zakupno nawozów sztucznych. — Wykazano cyfrowo, że operacya ta opłaci się rządowi, ponieważ przez podniesienie produkcyi rolnej przy dzisiejszych cenach zboża na rynku światowym, nietylko koszta nawozów sztucznych będą pokryte, lecz rząd otrzyma jeszcze bardzo poważną ilość zboża dla celów aprowizacyi. Racyonalny ten plan upadł, ponieważ wojna okupowała niejako cały nasz kredyt zagraniczny. Rolnicza kampania wiosenna za pasem. W Polsce niema ani setnej części tych nawozów sztucznych, których niezbędnie potrzeba, jeżeli produkcya rolna nie ma się w roku następnym obniżyć o dalsze dziesięć do dwudziestu procent.

Równocześnie popadliśmy w stan cichej licytacyi. Polega on na tem, że wysprzedajemy się i z otwartemi oczyma idziemy w niewolę gospodarczą u obcych. Nie ma dnia, w którym nie donoszonoby o jakiejś wielkiej sprzedaży obcym. Latają w powietrzu miliony i dziesiątki milionów marek, wywołując oszołomienie i złudzenie korzyści. Tymczasem wszystkie te sprzedaże nie oznaczają nic innego, jak licytacyjną wysprzedaż. Ma ktoś dom wartości stu tysięcy koron przedwojennych. W roku 1914 dom był wart sto tysięcy koron i sto pięć tysięcy franków szwajcarskich. — Teraz ten dom sprzedano cudzoziemcom, dajmy na to, za dwa miliony koron. Ogromne poruszenie umysłów. Nadzwyczajny interes. Przerachujmy jednak tę cenę sprzedaży na franki szwajcarskie. Otóż dzisiaj za franka szwajcarskiego żądają blisko 60 koron (korona równa się na giełdzie zurychskiej według ostatnich notowań 1.7 centima). Czyli za dom, który przed wojną był wart 105 tysięcy franków szwajcarskich, powinnoby się teraz uzyskać nie dwa miliony, ale sześć milionów trzysta tysięcy dzisiejszych koron. — Dopiero przy tej sumie byłaby uzyskana równowartość przedwojenna domu, nie licząc przyrostu wartości wskutek absolutnego podrożenia domów z powodu całkowitej stagnacyi ruchu budowlanego, głodu mieszkaniowego i t. d. — Faktycznie więc sprzedając ten polski dom za dwa miliony, sprzedano go za jedną trzecią jego przedwojennej wartości. To jest wyprzedawanie się. To jest bankructwo, przysłonięte tylko liczonymi na miliony i dziesiątki milionów papierkami. Można powiedzieć, że wszystkie bez wyjątku sprzedaże obecne na rzecz obcego kapitału dokonują się w Polsce na tej zasadzie.

Więc grozi nam ruina systemu pieniężnego, w ostatniej zaś konsekwencyi niewola u kapitalistów amerykańskich i zachodnio-europejskich. Cała nadwartość naszej pracy narodowej będzie szła za granicę. Staniemy się helotami zachodniego kapitału.

Czy można rozumnie żądać od jakiegokolwiek ministra, aby temu wszystkiemu zapobiegł? Nie można, bo ma się tu do czynienia z procesem, którego przyczyny leżą z jednej strony w objektywnych warunkach, w których znalazła się cała Europa po wojnie, z drugiej zaś w tym systemie wyobrażeń, który jest u nas dzisiaj panującym. Zmiana objektywnych warunków europejskich zależy od naszej woli w stopniu tak minimalnym, że nie warto o niej mówić. Natomiast zmiana naszych własnych wyobrażeń, z których układamy sobie przesłanki swojej polityki, w których wypowiadamy swoje narodowe pragnienia i państwowe aspiracye, zależy wyłącznie od nas. Jeżeli opinia publiczna sama nie zdobędzie się na jak najrychlejszą rewizyę tych wyobrażeń, jeżeli sama, hołdując tym wyobrażeniom, będzie parła do działań takich, jak wojna bez jasno określonego celu i bez świadomości kosztów tego pochodu, to wypadnie stwierdzić, że w znacznym stopniu sami dobrowolnie staczamy się w przepaść nędzy.

Każde społeczeństwo ma taki rząd, jaki chce mieć. Jeżeli więc rząd popełnia błędy, to dzieje się to w ostatniej instancyi nie inaczej, jak za przyzwoleniem społeczeństwa lub jego większości. Potrzeba to wreszcie zrozumieć. Potrzeba, aby wreszcie wszyscy obywatele tego państwa pojęli, że każdy jest w jednakim stopniu odpowiedzialnym za losy państwa i że każdy swoją wolą i opinią przyczynia się do kierowania losami tego państwa w sposób zły lub dobry, mądry lub niemądry. Jeżeli w samem społeczeństwie nie obudzi się dość silne poczucie odpowiedzialności publicznej, to próżne będą narzekania i skargi na tych, czy tamtych ministrów. Losy nasze dzierżymy we własnem ręku. Każdy też o sprawach państwa powinien myśleć tak jasno i ściśle, odnosić się do nich tak bezpośrednio i szczerze, jak myśli i pracuje nad sprawami swojego własnego gospodarstwa.

Na wschodzie Rzeczypospolitej.

Pomyślne walki na wschodzie.

Warszawa, 29 stycznia (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego wojsk polskich z dnia 27-go bm.:

Front litewsko-białoruski: Oddziały nasze w pościgu za cofającym się nieprzyjacielem **osiągnęły linię jeziora Blyssun i rzeki Saryanki.** Inna grupa wojsk naszych dokonała śmiałego wypadu na wschód od Dryssy i rozbiła oddziały bolszewickie na linii kolejowej Dryssa—Połock. Celem uprzedzenia koncentracyi bolszewickiej na północny wschód od Bobrujska oddziały nasze większemi siłami przeprawiły się na wschodni brzeg Berezyny i rozbiły w rejonie Kliczewa znaczne siły bolszewickie, biorąc do niewoli sztab brygady, 11 oficerów i większą ilość szeregowców. Zdobyto przytem **jedno działo, 3 karabiny maszynowe, centralę telefoniczną i znaczną ilość materyału wojennego.**

Zdobycz naszych oddziałów na odcinku poleskim w ciągu trzech ostatnich dni akcyi wypadowej wynosi: **trzy kompletne działa z obsługą i końmi, 12 karabinów maszynowych, 120 jeńców, 60 koni, 5 kuchni polowych, dużo taboru i narzędzi technicznych.**

Front wołyński: Spokój.

Sukcesy armii sowietów.

Wiedeń, 29 stycznia (PAT). »New York Times« donoszą z Konstantynopola, że **armia czerwona znajduje się od Odesy na odległość strzału armatniego. Konsulowie sprzymierzonych państw odjechali do Trapezuntu.**

Wiedeń, 29 stycznia. (PAT). Biuro korespondencyjne podaje z Moskwy sprawozdanie frontowe z 26 b. m.: Na froncie zachodnim potyczki wywiadowcze. Na froncie południowym został zajęty Elizawetgrod. **Wojska czerwone posuwają się ku zachodowi.** Na froncie południowym zbliżają się także wojska do Wozneseńska. — **Gwałtowne walki toczą się pod Perekopem.** Na froncie kaukaskim toczą się walki 40 wiorst na południe od Kratorskaja.

Rząd sowiecki grozi.

Berlin, 29 stycznia. (PAT). Radio poznańskie. **Rząd sowiecki zawiadomił państwa koalicyi, że gotów jest na postawionych przed kilku miesiącami warunkach nawiązać stosunki handlowe. Jeżeli koalicya nie zgodzi się, mają być zatopione wszystkie okręty koalicyjne w portach rosyjskich.**

Bolszewicy przed ofenzywą.

Lwów, 29 stycznia (Tel. wł.) Prasa londyńska donosi, że **bolszewicy przeprowadzają translokacyę wojsk, co uważa za przygotowania do ofenzywy.** Widać te zmiany szczególnie na froncie polskim. Odciążeni na innych frontach, zamierzają prawdopodobnie **akcyę na szerszą skalę.** Na szczęście — jak pisze prasa angielska — **armia polska jest dostatecznie na wszystko przygotowana i dlatego oczekuje spokojnie wypadków.**

Prasa londyńska wzywa rząd angielski do **najwydatniejszej pomocy dla Polski.**

O pomoc wojenną dla Polski.

Wiedeń, 29 stycznia (PAT). Donoszą z Paryża:

Marszałek Foch i kierujący przywódcy wojskowi koalicyi zostali uproszeni przez konferencyę ambasadorów, aby wypracowali **sprawozdanie o poparciu, któregoby Polska miała doznać na wypadek kontrofenzywy bolszewickiej.**

„Times" o ofenzywie bolszewickiej.

Lwów, 29 stycznia. (Tel. wł.). »Times« przewiduje, że **bolszewicy rzucą się na Polskę,** która jednak może stać się dla nich tem, czem stała się Belgia dla Niemców. **Liga narodów będzie wystawiona w tym wypadku na próbę i okaże, czy potrafi wystąpić skutecznie w obronie Polski.**

Ambasador angielski o Polsce.

Lwów, 29 stycznia (Tel. wł.) »Polnische Stimmen« donoszą z Warszawy:

Ambasador angielski był onegdaj w prezydyum Rady ministrów i oświadczył, że **rząd angielski z zadowoleniem patrzy na spokojny rozwój stosunków w Polsce i pragnie, ażeby Polska była silnem państwem.**

Na zapytanie, dlaczego Anglia wbrew temu zapewnieniu zajęła znane stanowisko w sprawie Galicyi wschodniej, ambasador odpowiedział wymijająco, że Anglia pragnie silnej Polski.

Informacye wiedeńskiego poselstwa polskiego.

Wiedeń, 29 stycznia. (PAT). Poselstwo polskie ogłasza następujący komunikat: W numerze niedzielnym »Neue Freie Presse« pojawiła się notatka rzekomo z poważnej polskiej strony, która wywołała senzacyę i w niektórych kołach nawet panikę. Poselstwo polskie stwierdza, że notatka ta nie pochodzi ze strony poselstwa polskiego. Na podstawie urzędowych wiadomości, które poselstwo polskie otrzymało, może ono stwierdzić, że **położenie na całym froncie polsko rosyjskim łącznie z frontem wschodnio-galicyjskim nie daje żadnych powodów do pesymistycznych wniosków.**

Amerykanie żądają handlu z Rosyą.

Wiedeń, 29 stycznia (PAT). Wedle doniesienia »Petit Journal« z Nowego Jorku, **przedstawiciele 45 amerykańskich domów handlowych mieli zażądać od sekretarza stanu Lansinga, aby podjęto znowu handel z Rosyą.**

Niemcy zaopatrują Rosyę.

Wiedeń, 29 stycznia (WBK). Z Londynu nadeszła tutaj wiadomość, że z powodu zniesienia blokady morskiej Niemiec przez koalicyę, **okręty niemieckie rozjechały się już po całym świecie,** a co najważniejsze, przybiły już do wybrzeży estońskich i wyładowują tam w olbrzymich masach towary, **przeznaczone dla Rosyi bolszewickiej.** Zaalarmowany temi wieściami, rząd angielski przygotowuje kroki, zmierzające do przerwania komunikacyi niemiecko-rosyjskiej.

SZCZEGÓŁY O ARMII BOLSZEWICKIEJ.

Sztokholm, 29 stycznia (Tel. wł.) Angielski parlamentarzysta pułkownik Ward, który uchodzi za bardzo dobrego znawcę dzisiejszej Rosyi, oświadczył współpracownikowi »Evening News«: W lecie 1918 wystarczyłoby 40 tys. wojska angielskiego, aby zdobyć Rosyę i wejść do Petersburga. **Dziś rosyjska armia bolszewicka liczy, jak twierdzą, 2 miliony.** Nie dziwiłbym się, gdyby przy obecnym systemie rekrutacyi bolszewików armia ta liczyła chociażby 10 mil. Wedle oświadczeń samych bolszewików, **armia ta nie jest bynajmniej rosyjską, lecz raczej armią międzynarodową, której zadaniem jest rozniecić bolszewizm po całym świecie.** — Jak donosi »Izwiestia«, rząd rosyjski zarządził mobilizacyę wszystkich studentów szkół wyższych w Rosyi.

NIEPRAWDZIWE POGŁOSKI.

Wiedeń, 29 stycznia (PAT). Donoszą z Moskwy:

Zagraniczne depesze iskrowe rozszerzają wiadomość, że komisarze ludowi z powodu obawy dżumy i tyfusu opuścili Moskwę. **Ani dżuma, ani żadna inna epidemia nie grozi stolicy i władze sowieckie nie miały nigdy zamiaru opuszczenia Moskwy. Tak samo nieprawdziwą jest wiadomość, jakoby w Moskwie wybuchł bunt wojsk czerwonych.**

UROCZYSTE PRZYJĘCIE WYDALONYCH Z AMERYKI.

Moskwa, 29 stycznia. (PAT). Radio warszawskie. Dnia 19 stycznia odbyło się w Moskwie uroczyste przyjęcie z honorami wojskowymi wydalonych przez Stany Zjednoczone rosyjskich komunistów.

HANDEL ROSYI SOWIECKIEJ.

Wiedeń, 29 stycznia. (PAT). Donoszą iskrowo z Moskwy dnia 27 b. m.: **Głównemu zarządowi towarzystw współdzielczych przyrzeczono zapewnienie eksportu i importu wszystkich towarów, wysyłanych przez związki współdzielcze.** Związki współdzielcze przygotowały wszystkie zarządzenia celem natychmiastowego rozpoczęcia wymiany towarów.

RZĄDY SOWIETÓW W GUB. IRKUCKIEJ.

Wiedeń, 29 stycznia (PAT). Biuro kor. podaje z Moskwy doniesienie z Irkucka, że wojska czeskie, znajdujące się tamże, zachowują przyjazną neutralność. Ich odjazd na wschód bez przeszkód został im zapewniony. Wojska Semenowa, które chciały Czechów powstrzymać, zostały przez nich otoczone, przyczem jenerał Petrow i jenerał Byczew zostali pojmani. Z Amuru donoszą o gwałtownych walkach z wojskami japońskiemi. Nad górnym Użetek zostały wojska Semenowa odpędzone od linii kolejowej. **W całej prawie gubernii Irkuckiej zostały ustanowione władze sowieckie.**

WALKI Z JAPOŃCZYKAMI NAD AMUREM.

Moskwa, 29 stycznia. (PAT). Radio krakowskie. Donoszą o zaciętych walkach Japończyków z bolszewikami nad Amurem.

KOŁCZAK POD SĄDEM.

Londyn, 29 stycznia (PAT). »Daily Mail« donosi z Charbinu, że **wiadomość o wzięciu do niewoli Kołczaka potwierdza się. Kołczak będzie osądzony przez irkucki sąd rewolucyjny.** Co do losu skarbu Kołczaka w wysokości 70 milionów funtów, niema o tem żadnych wiadomości.

BOLSZEWIZM NA GÓRZE ATHOS.

Wiedeń, 29 stycznia. (PAT). Wedle »Echo de Paris«, w rosyjskich klasztorach na górze Athos jest bolszewizm tak rozszerzony, iż rząd francuski na żądanie rządu greckiego deportował pewną liczbę mnichów do Bizerty w Afryce, skąd będą odesłani nie do swoich klasztorów, lecz do Rosyi.

DENIKIN W KONSTANTYNOPOLU.

Wiedeń, 29 stycznia (PAT). »Echo de Paris« donosi z Konstantynopola, że **Denikin miał przybyć do Konstantynopola ze swoim sztabem na pokładzie angielskiego okrętu wojennego.**

400 MIL ANGIELSKICH OD GRANICY INDYJSKIEJ.

Karlsborg, 29 stycznia (PAT). Biuro Reutera **zaprzecza kategorycznie wiadomości, jakoby bolszewicy wtargnęli do Indyi. Wojska bolszewickie znajdują się w odległości 400 mil. ang. od granicy indyjskiej.**

FLOTA ANGIELSKA PRZECIW ROSYI SOWIECKIEJ.

Wiedeń, 29 stycznia. (PAT). Donoszą z Berlina 27 b. m. za »Daily Mail« i »Daily Chronicle« informacye o konferencyi między Lloydem Georgem, Churchillem i byłym szefem angielskiej marynarki Jellicoem. Zapewniają, że admirał otrzyma komendę nad angielskiemi siłami morskiemi, które podejmą w **najbliższym czasie operacye przeciwko Rosyi sowieckiej.**

Mereżkowskij w Mińsku.

Lwów, 29 stycznia (Tel. wł.) Donoszą tu z Mińska Litewskiego, że od niedawna bawi tam grono wybitnych literatów rosyjskich, którzy wyjechali z Rosyi sowieckiej, a między innymi: **Dymitr Mereżkowskij, Filozofow, Złobin i pani Hippius.** Dnia 21 bm. odbył się tam wieczór literacki, w którym wziął także udział Mereżkowskij i w rozmowie z redaktorem miejscowego pisma »Minskij Kurjer« udzielił mu niektórych informacyj w sprawie obecnego położenia w Rosyi.

Mereżkowskij przestrzega przed bolszewizmem, który uważa za niszczycielski. Określa go jako »**bakunino-marxizm**«. Przystąpiło do niego wielu pisarzy rosyjskich, ale nie tyle z przekonania, ile raczej z głodu, jak np. znany

---

ZUZANNA RABSKA.

Siostra Aniela.

Nowela.

(Dokończenie).

List zaszeleścił pod jej ręką, w kieszeni fartucha. Błogosławiona myśl! Ten list jest napewno od matki małego żołnierza, od tej najdroższej i wiernej, na którą tak czeka do ostatka. Przeczyta go. On ją natchnie i wskaże co ma robić.

Rozdarła kopertę.

List był długi, pełen kobiecej, serdecznej paplaniny i egoizmu. Pisała go istota, nie zdająca sobie zupełnie sprawy z tego, co groziło synowi, jedna z tych istot, które dziećmi są przez całe życie, do końca.

„Wiem, Tośku, żeś ranny i że cierpisz, biedaku. Ale Bóg dobry sprawi, że z ran się wyleczysz i powrócisz niedługo do Gralewa, a ja cieszyć się będę bardzo, żeś taki zuch, mój Tośku. Wczoraj dałam za ciebie na mszę świętą. Była szaruga cały ranek, ale podczas podniesienia zaświeciło słonko. Z tego widzę, że Bóg modłów naszych wysłucha i da ci zdrowie. Choćbym z duszy serca chciała przyjechać do ciebie, Tośku drogi, nie mogę, bo Leonka wyczekuje słabości lada dzień i będę tu potrzebną. Wiktor bardzo o nią niespokojny. Przytem przyznam ci się w sekrecie, że w tych dniach chcę smażyć konfitury z białych czereśni, za któremi tak przepadasz, mój Tośku. Jeśli będzie okazya, przyślę ci słoiczek do szpitala, ale ojcu o tem nie wspominaj, bo by był zły. O cukier u nas trudno, a ja trochę miałam uzbieranego w woreczku, bo wiesz, że konfitury, to moja słabość. Helusia przechodziła febrę, ale już zdrowa, jak rybka i biega po ogrodzie. Biedny Nero kuleje. Chłopaki wiejskie przetrąciły mu nogę kamieniem, gdy w sadzie pilnował. Paciorkowska mówi, że to jednak te żydziaki od pachciarza. Ale ty już im daruj i nie rób o to awantury, mój Tośku. Do serca cię tulę i błogosławię. Wszyscy modlimy się za ciebie.

Twoja stara Matuś.

P. S. Śniłeś mi się dziś w kuźni, na tle czerwonych płomieni. Przestraszyłam się, ale Paciorkowska mówi, że jak się śni ogień, to będą pieniądze".

Siostra Aniela złożyła list i wsunęła go w zamyśleniu nazad do koperty.

Jak lekcyi, której uczyła się na pamięć, by ją za chwilę głośno wydać, powtórzyła półgłosem imiona ludzi nieznanych, o których nawet nie wiedziała kim oni byli:

— Leonka... Wiktor... białe czereśnie... Nero z przetrąconą łapą... Halusia... Gralewo...

I po chwili jeszcze:

— Paciorkowska...

* * *

W białym pokoju było już zupełnie ciemno. Ostry zapach jodoformu, nie zabijany wonią akacyi, panował tu znów wszechwładnie. Przez okno zaglądał księżyc.

Siostra Aniela nie zapalała lampki nocnej. Z oczami podniesionemi na prosty krzyż drewniany, wiszący nad łóżkiem, powtarzała, by nie usnąć, na głos słowa jakiejś modlitwy.

Wstała, otuliła kołdrą drgające ciało chorego i ostrożnie do szpary w bandażach, w miejscu gdzie były usta, wlała łyżeczkę jakiegoś napoju ze szklanki, którym ranny począł się krztusić.

I znów ten szept — błaganie, który ona tylko umiała rozróżnić i pochwycić wrażliwem uchem:

— Matuś!

Ręce umierającego szarpały kołdrę w najwyższem zniecierpliwieniu.

Siostra Aniela patrzała z wytężeniem w drzwi zamknięte, jak zahypnotyzowana jedną myślą i nagle z mocą i stanowczością prostujące swą wątłą postać, powiedziała:

— Już idzie...

Ranny poruszył się, i wyciągnąwszy rękę z pod kołdry, wskazał nią drzwi. Mógł to być odruch bólu, ale siostra Aniela ten ruch zrozumiała tak, jak go rozumieć powinna, i podszedłszy ku drzwiom, uchyliła je:

— Czy tu leży mój syn, Toś? — spytała szeptem zmienionym. — Tak, to tu. Niech pani pocichutku wejdzie. Dzień dobry, dzień dobry. Oto tu leży pani syn Toś, który jutro będzie zdrów zupełnie. Ach, to on? Jaki blady... Czy to ty, Tośku? Nie poznajesz mnie? Jestem twoja stara Matuś. Tak, to ja. Już z tobą teraz pozostanę, mój chłopaku kochany...

Tak szeptała siostra Aniela, zbliżywszy się na palcach do łóżka umierającego żołnierza. Szeptała tak, zmieniając co chwila głos, jakby to był dalszy ciąg jej zabawy z lalką Małgosią.

W pokoju wszechwładnie panowała już noc, zacierając kontury przedmiotów.

Spiesząc się, bo lada chwila mógł zajrzeć do pokoju dyżurny lekarz, siostra Aniela mówiła po cichu, pochylona nad łóżkiem.

— Jestem przy tobie, Tośku. Wszak mnie widzisz i słyszysz, prawda? Jechałam do ciebie z Gralewa tyle mil, tyle mil... Wszyscy w Gralewie o Tobie myślą i modlą się o twe zdrowie. Leonka... Wiktor... Helusia... Usmażyłam dla ciebie konfitur z białych czereśni, które tak lubisz... Oto są... Jedz ile zechcesz... Nero ma przetrąconą łapę, ale to nic. Wyzdrowieje zanim wrócisz. Paciorkowska kazała cię pozdrowić. No, wiesz już wszystko. A teraz śpij mój mały Tośku, mój biedny dzieciaku... Jutro będziesz zdrów zupełnie...

Głos jej się załamał.

— Zostanę przy tobie — kończyła najcichszym szeptem. Śpij spokojnie.

Nachyliła się nad głową rannego, spowitą w bandaże, i przytknąwszy usta do kawałka czoła, operlonego przedśmiertnym potem, ucałowała je długim, macierzyńskim pocałunkiem.

— — — — — — — —

Krótkie drgawki przebiegały ciało umierającego żołnierza. Wielka kula obracała się na poduszce, to w lewo, to w prawo, ostatnim wysiłkiem, jakby czemuś zaprzeczała, czy też niepomiernie się dziwiła.

Za oknem lekki wiatr poruszył gałąź akacyi która zadzwoniła w szybę jak złowróżbna ręka.

Warszawa, 1920.

poeta Wal. Briusow, korzący się niegdyś przed caratem, Hieronim Jasinskij, b. red. »Bierż. Wied.«. Przystąpił do niego także Gorkij, ale tego uważa Mereżkowskij za »gorszego jeszcze od bolszewików«.

Wiadomości z Ukrainy.

Lwów, 29 stycznia (Tel. wł.) Według nadeszłych tu wiadomości, za frontem bolszewickim szaleje na całej Ukrainie anarchia i terror rozmaitych band zbrojnych. Całe powiaty rządzą się samodzielnie, zorganizowane w małe republiki, które starają się nie dopuścić obcych wojsk do swojego wnętrza. Wśród ludności panuje **rozgoryczenie na Petlurę z powodu niewprowadzenia w życie reformy rolnej, której wprowadzenia spodziewają się gdzieniegdzie od Polaków.** Drożyzna panuje niesłychana. — Głównym powodem klęski Denikina miało być przejście Ukraińców do bolszewików i zajęcie tyłów dobrowolcom. Stało się to w okolicy Berlyczowa, który został zbombardowany i zniszczony. **Wsi czeskie i kolonie niemieckie odnoszą się przychylnie do wojsk polskich, natomiast gminy uboższe są do wojsk polskich wrogo usposobione.**

Pisma czeskie o bolszewikach.

Praga, 29 stycznia (Tel. wł.) Agrarne pismo »Rolc« w artykule wstępnym »Nowa europejska wojna« zwraca uwagę na niebezpieczeństwo bolszewickie, podnosząc, że **czerwona armia ciągnie jednym szlakiem na Warszawę, drugim na Galicyę Wschodnią.** Republika czeska jest poważnie zagrożona. Po czerwonej armii Denikina, z którą mieliśmy tyle trudności, przychodzi obecnie czerwona gwardya Lenina. Niebezpieczeństwo to zbliża się w tym czasie, gdy w republice wszystko wre przed wyborami, gdy bolszewicy w Kladnie i Ostrawie wypowiedzieli państwu wojnę. Organ socyalnej demokracyi czeskiej »Pravo Lidu«, który jest również organem prezydenta ministrów Tusara, **przynosi pełne zachwytu artykuły o Leninie.** W Pradze sytuacya jest poważna; rząd jest coraz słabszy, idąc na rękę socyalistom z obawy przed bolszewizmem.

Rewindykacya ziem polskich na zachodzie.

Warszawa, 29 stycznia (PAT). **Obejmowanie dalszych terenów następuje według planu. W dniu wczorajszym wojska nasze weszły do Borów Tucholskich.**

Wojska nasze w Gniewie.

Gniew, 29 stycznia (PAT). We wtorek wkroczyły wojska polskie do Gniewa nad Wisłą. — Droga do Gniewa była bogato przybrana flagami narodowymi i wieńcami oraz ustawione były bramy tryumfalne. Mieszkańcy przyjmowali wojska polskie entuzyastycznie. Na rynku zgromadziła się tłumnie ludność Gniewu, z okolic i powiatów sąsiednich, położonych na prawym brzegu Wisły. Wkraczające oddziały powitał były poseł proboszcz Wolschleger i kanonik Kupczyński. Odpowiedział pułkownik Sztec. W południe dało miasto obiad w byłym domu niemieckim. Wieczorem odbyła się zabawa ludowa, potem bal w salach domu niemieckiego. W mieście wzorowy porządek utrzymywała do chwili nadejścia wojsk straż ludowa pod komendą obywatela z Gniewa Głowackiego.

O zajęcie obszarów plebiscytowych przez koalicyę.

Koresp. paryski donosi do »Gaz. Warsz.« pod datą 21 bm.:

Wczorajsze posiedzenie Rady Naczelnej było bardzo burzliwe. Chodziło mianowicie o okupowanie terytoryów plebiscytowych. Delegat angielski ni stąd ni zowąd oświadczył, że wobec niebezpieczeństwa bolszewickiego W. Brytania musi wysłać dużo wojsk na Kaukaz, przeto **nie może dać przyrzeczonych 15 batalionów** dla okupowania Prus Wschodnich. Radził przytem p. Lloyd George, aby »tymczasem« komisya plebiscytowa udała się na miejsce **bez wojska.** Dopiero po długiej walce zgodzili się dać trzy bataliony. Czy to nie wygląda na próbę sabotażu plebiscytu w Prusach Wschodnich?

»Daily Express« donosi, że jen. R. Haking będzie dowodził dwoma dywizyami brytyjskiemi, które przez Gdańsk mają być wysłane na Górny Śląsk. Do komisyi międzynarodowej na Śląsku przydzielony został p. Capel, poborca podatkowy z Nogent-le-Routrou.

»New York Herald« podaje, że Clemenceau w imieniu rządu francuskiego obiecał zastąpić oddziałami francuskimi wojska angielskie, które przeznaczone były dla okupacyi okręgów plebiscytowych, a teraz mają być wysłane na Kaukaz. Anglia przyrzekła dostarczyć okręty wojenne i oddziały piechoty morskiej dla okupacyi Gdańska, Kłajpedy i okręgów plebiscytowych w Prusiech Wschodnich. Dwa bataliony piechoty morskiej oddane będą do dyspozycyi aliantów w celu skierowania ich do miejscowości, gdzie tego zajdzie potrzeba. Kwestya powiększenia kontyngentów włoskich na terenach plebiscytowych jest narazie w zawieszeniu. — Z powodu opróżnienia, które zaszło w przygotowaniach do przewozu wojsk ententy na tereny plebiscytowe, alianci zaproponowali odroczenie terminu okupacyi o pięć dni. Rząd niemiecki zgodził się na tę propozycyę.

Clemenceau jedzie do Egiptu.

Paryż, 29 stycznia. (PAT). Radio krakowskie. »Petit Parisien« donosi, że **Clemenceau uda się wkrótce do Egiptu.**

Francuska Liga dla związku narodów.

Wiedeń, 29 stycznia (PAT). Donoszą z Paryża:

Francuska Liga dla związku narodów urządza dnia 30 stycznia po południu w Sorbonie posiedzenie, aby **powitać przez manifestacyę publiczną powstanie tej wielkiej instytucyi.** — Przewodniczył będzie Poincaré. W uroczystości wezmą udział prezydent Deschanel, wielu ministrów, wiele wybitnych osobistości, przedstawiciele ciała dyplomatycznego, jakoteż delegacye młodzieży. Za inicyatywą stowarzyszenia **będzie dzień 30 stycznia uznany stale jako** święto szkolne.

Angielski przedstawiciel robotników dymisyonuje.

Wiedeń, 29 stycznia (PAT). Donoszą z Londynu:

Barnes, przedstawiciel partyi robotniczej w gabinecie, wręczył Lloydowi George swoją dymisyę.

Hoover przyjął kandydaturę.

Wiedeń, 29 stycznia. (PAT). Wedle »Echo de Paris«, **Hoover przyjął obecnie kandydaturę na prezydenta Stanów Zjednoczonych, nie zdecydował się jednak, czy ma się przyłączyć do republikanów, czy do demokratów.**

Turcya zatrzyma Konstantynopol.

Wiedeń, 29 stycznia. (PAT). Wedle »New York Sun«, donoszą z Paryża, że **koalicya zdecydowała się nie obstawać przy przeniesieniu siedziby rządu tureckiego i kalifatu do Małej Azyi, lecz pozostawić obydwie te instytucye w Konstantynopolu.**

Znaczenie Górnego Śląska dla Polski.

Pod tytułem: »O Śląsk, o byt«, zamieszcza profesor Szymon Askenazy artykuł, z którego przytaczamy następujące zwroty:

Od dłuższego już czasu działa w Berlinie wielki plebiscytowy komitet śląski. Na jego czele stoi prezydent parlamentu niemieckiego, p. Fehrenbach. W jednym z wydziałów tego komitetu, finansowym, przewodniczy znany bankier berliński, p. Mendelssohn. W innym, prasowym, przewodniczy pierwszy poeta niemiecki, p. Hauptmann. Propagandą na miejscu kierują celniejsi przedstawiciele rządzącej socyaldemokracyi niemieckiej i związków zawodowych śląskich. Ręka w rękę z nimi pracują najmożniejsi przedstawiciele wielkiego przemysłu i wielkiej własności niemieckiej na Śląsku. — Współpracuje też miejscowe duchowieństwo niemieckie pod episkopalną dyrektywą wrocławską. Znikają tu różnice partyjne i partykularne. Dzięki temu berliński komitet śląski rozporządza potężnymi środkami i potężną rozwija działalność. Ma on za sobą poparcie społeczne i rządowe całych prawie Prus i znacznej części Niemiec.

Następnie przypomina prof. Askenazy walki Prus o Śląsk, jako podstawę ich militarnej i ekonomicznej potęgi. I dzisiaj wiedzą Prusy, że bez polskiego Śląska pobite pruskie Niemcy nie mogą wziąć odwetu.

Bez Śląska Polska nie może żyć. Mogła żyć dawna, rolnicza Rzeczpospolita, w starym układzie europejskim. Nie potrafi młoda, przemysłowa Polska, w nowożytnym zespole światowym. Bez Śląska ona nie wyżyje, nie wydoła swemu odrodzeniu, znaglona do ogromnych polityczno-gospodarczych zadań organizacyjnych. Nie wyżyje, nie poradzi swemu samozachowaniu, ściśnięta między dwa polityczno-gospodarcze kolosy: niemiecki a rosyjski. Do organizacyi i obrony potrzebuje niecodbicie polskiej ziemi śląskiej i przyrodzonych jej bogactw. Potrzebuje jej węgla. Produkcya roczna węgla górnośląskiego wynosi 50 milionów ton, co przy sześciokrotnym wzroście ceny, stanowi około 25 miliardów marek polskich. Dochodzi nadto górnośląska produkcya żelaza przeszło półtora miliona ton, cynku i t. p. Od tego na prawdę zależy **waluta polska.** W obecnem stadyum nie ocalą jej żadne środki czysto finansowe. **Rozstrzygnie o niej Śląsk.** — Jeśli otrzymamy należny nam z natury, z prawa i z wyraźnego brzmienia traktatu wersalskiego, Śląsk Górny, a i Cieszyński, nasza waluta odrazu automatycznie skoczy w górę i stopniowo się uzdrowi. Jeśli, przez jakiekolwiek wybiegi, nie otrzymamy go, ona niewstrzymanie runie w nicość. Zaś od niej zależą główne nasze funkcye państwowe, poczynając od najelementarniejszych, przemysłowych, komunikacyjnych, aprowizacyjnych i t. p. Z odzyskaniem Śląska ruszą one z martwego punktu, rozjaśnią się, rozwiną, rozmachną. Bez niego wszystko dalej zawikła się, zahamuje, lub wręcz stanie, nawet w końcu siła zbrojna.

Niemcy to wiedzą. Dlatego dziś największą ich troską sprawa śląska. Nie żałują dla niej niczego. Rzucają tam wielkie pieniądze, ostatnie zapasy żywności, najtęższe siły administracyjne i agitacyjne. Ogołocą się, ogłodzą, byle tameczny wygrać plebiscyt. Zaś nawet na wypadek przegranej, już z góry zaradcze stosują sposoby. Wysuwają myśl o odrębnem śląskiem »państwie węglowem«, o »coal-state«. Kuszą niem Anglików i Amerykanów. Ofiarują się za zapłatę śląską, do walki z bolszewizmem rosyjskim. Byle tylko niedopuścić urzeczywistnienia śląskich artykułów 88—90 traktatu wersalskiego. Byle nie dopuścić przewidzianego w tych artykułach przejścia Śląska do Polski. Było tym sposobem nie dopuścić konsolidacyi Polski, a tem samem konsolidacyi pokojowych wyników wojny światowej.

I my to wiemy. Polscy ministrowie przemysłu i handlu, kolei, pracy, aprowizacyi, spraw wewnętrznych, zagranicznych, wojny, nie mogą nie dręczyć się nieustannie zmorą sprawy śląskiej. Nie może nie dręczyć się nią całe społeczeństwo polskie, bez różnicy dzielnic, stronnictw, stanów. Czy jednak niesłychanej doniosłości tej sprawy istotnie **odpowiada dotychczasowe czynne pogotowie rządu i ogółu polskiego?** Czy odpowiada ono rozwijanej w tym względzie przezorności i energii niemieckiej? Czy ta jedyna siła żywa, jaką tam rozporządzamy, ubogi, pracujący polski lud śląski, naprzeciw potężnej, wszechstronnej akcyi prusko-niemieckiej, odbiera należytą, zorganizowaną pomoc duchową, materyalną, polityczną od stołecznej Warszawy, od polskiej macierzy, od polskiego rządu? Czas największy o tem pomyśleć, gdy nadchodzi traktatowa okupacya Śląska, a za nią traktatowy plebiscyt. Społeczeństwo i rząd polski niezmierną w tej chwili dźwigają odpowiedzialność za bliski wynik sprawy śląskiej. Wśród najważniejszych dziś spraw Rzplitej niemasz nad tę ważniejszej. Idzie o polski Śląsk, a wraz — o byt Polski.

Grudziądz.

Z zajętego obecnie przez wojska polskie Grudziądza pisze korespondent »Kuryera Polskiego«:

Grudziądz, w przeciwieństwie do Torunia, na pierwszy rzut oka nie robi sympatycznego wrażenia. Jest miastem pod względem zewnętrznym na wskróś nowożytnem, w stylu banalnych, systemem koszarowym budowanych miasteczek niemieckich. Położony nad Wisłą, na terenie dość nierównym, szeroko rozbudowany i dość brudny, jak na środowisko, rządzone przez szereg lat przez Niemców. Uliczki dość wąskie, złe bruki, wyboiste trotuary nie ułatwiają i nie uprzyjemniają zwiedzania. Do najciekawszych fragmentów należą dwa wspaniałe, lekkie mosty łukowe, rzucone w odległości niecałego kilometra przez Wisłę, jeden kolejowy, drugi dla ruchu pieszego i kołowego, przy którym pobierane jest myto w wysokości 10 fen. od osoby; dobrze zachowana baszta, ostatni ślad ruin starego zamku, z piękną perspektywą na Wisłę i wreszcie cudna, w najczystszym gotyku budowana fara. Oto mniej więcej wszystko, co Grudziądz ciekawego posiada.

Ludność miasta, licząca obecnie około 40 tysięcy mieszkańców, procentowo przechyla się na stronę niemiecką, gdyż element polski dochodzi zaledwie do 20 procent. Fundamentem niejako żywiołu polskiego są robotnicy, organizujący się pod sztandarami narodowymi i katolickimi. Echa, czy hasła lewicowe, lub wywrotowe, trafiają na grunt skalisty, a kilkakrotne usiłowania agitacyjne w kierunku socyalistycznym spotkały się ze sromotnem fiaskiem. Główne centra handlowe pozostają w rękach niemieckich lub żydowskich. Polacy zajmują się drobnym handlem, przeważnie spożywczo-kolonialnym. Obecnie więc Grudziądz, jako placówka handlowa, przedstawiać może wdzięczne pole do konkurencyi dla polskich przemysłowców.

O ile w dniu wkroczenia wojsk polskich do Torunia nad miastem unosił się duch polski — przesycony narodowym entuzyazmem — i nastrój ten nadawał miastu i ludności zasadniczy charakter, o tyle w Grudziądzu, od pierwszego wejrzenia wyczuwa się dwa zasadnicze światy:

Jeden liczebnie mniejszy, rozentuzyazmowany, oddający serca i dusze żołnierzowi polskiemu, drugi cichy, milczący, we wrogiej martwocie patrzący na chwile dziejowe. I czasem, na ulicy ukłuje, zaboli wprost spojrzenie, rzucone na polską kokardę. Spojrzenie, które chciałoby się zamienić w sztylet i pchnąć śmiertelnie. Tu lat potrzeba na starcie tych różnic, trzeba bardzo zręcznej i subtelnej polityki, aby odrębne te światy zbliżyć i wykształcić do wspólnego życia.

Pamiętnego dla obu narodowości dnia 23 stycznia, jeszcze na dwie godziny przed wkroczeniem wojsk polskich do miasta, wychodzące wojska niemieckie, oraz część ludności niemieckiej na rynku, przed ohydnie brzydkim i niezdarnym pomnikiem Kajsera Wilhelma I. urządzili uroczyste pożegnanie z miastem. Zebrano się na rynku, przeciągano główniejszemi ulicami, śpiewając: »Wacht am Rhein«, »Deutschland, Deutschland über Alles«, »Heiliger Sieg« i inne pieśni patryotyczne.

Załogi niemieckie w dość dobrem usposobieniu opuszczały miasto. Żołnierze, żegnając się z ulicą, opowiadali:

— Nie żegnamy się z wami. Niezadługo w kwietniu będziemy tu znowu z powrotem. Bo z jednej strony my, z drugiej nasi przyjaciele, bolszewicy, przyjdą... Also auf baldiges Wiedersehen...« Nadzieja jest jednem z bardzo silnych uczuć w pewnych momentach.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA.

Kraków, 29 stycznia.

DELEGACYA KRAKOWSKA W SPRAWACH FINANSOWYCH W WARSZAWIE. Wczoraj powrócili z Warszawy wiceprez. Sare i dyrektor Izby obrachunkowej magistratu p. Krzyżanowski, którzy wraz z prez. Federowiczem, wyjechali tam przed kilkoma dniami jako delegaci w sprawach finansowych miejskich. Celem delegacyi było uzyskanie od rządu, w formie zaliczki, większej kwoty — około 30 milionów — na pokrycie wydatków, związanych z podwyższeniem pensyi funkcyonaryuszów miejskich oraz z nowemi potrzebami gminy. Wprawdzie gmina na pokrycie tych wydatków ma już nowe źródła dochodów, ale dochody te wpływać będą stopniowo i zanim dadzą efekt finansowy, gmina już musi mieć na wydatki gotówkę, którą uzyskać może tylko od rządu.

W tych nowych wydatkach poważną pozycyę stanowią podwyżki pensyi funkcyonaryuszów gminnych. Jak wiadomo, państwo obecnie podnosi płace swoich funkcyonaryuszów o 60 do 100 procent, przeciętnie 80 procent. Gmina krakowska, jak wszystkie zresztą inne instytucye, musi tej podwyżce nadążyć w stosunku do swoich funkcyonaryuszów, przedewszystkiem z powodów rzeczowych: wzrastającej drożyzny i niekorzystnej dla Małopolski relacyi marki do korony. Ta podwyżka stuprocentowa bowiem, pójdzie w połowie na pokrycie tej różnicy, gdy pensye będą wypłacone w markach w stosunku 70 na 100, a w drugiej połowie na pokrycie różnicy cen obecnych, od cen z przed miesiąca lub dwóch. Te wyższe pensye będą wypłacane z ważnością już od pierwszego stycznia i na ich wypłatę będzie już potrzebna nowa gotówka.

Delegacya krakowska wręczyła memoryał z motywami żądania większej zaliczki gotówkowej dla Krakowa od rządu ministrowi skarbu Grabskiemu, przez którego została w poniedziałek bardzo życzliwie przyjęta. Minister, rozpatrzywszy się w sprawie, przyrzekł słuszne postulaty finansowe gminy krakowskiej w możliwej mierze uwzględnić.

Odpis tego memoryału wręczyła delegacya krakowska ministrowi spraw wewnętrznych Wojciechowskiemu, jako bezpośrednio zainteresowanemu w należytem funkcyonowaniu gospodarki magistrackiej. Magistrat, jako władza polityczna pierwszej instancyi, spełnia w znacznej mierze w poruczonym zakresie działania agendy administracyjne, należące do państwa, co obejmuje około 40 procent wszystkich funkcyj magistratu. To też od ministra spraw wewnętrznych należy oczekiwać poparcia tych postulatów finansowych gminy krakowskiej.

WYJAZD DELEGATÓW MIN. POCZT DO KRAKOWA. Dzienniki warszawskie donoszą pod datą 27 bm.: Ministeryum poczty i telegrafu w Warszawie otrzymało telegraficzne zawiadomienie, iż wobec głodu w Małopolsce, miejscowy oddział Związku pocztowo-telegraficznego rozpoczyna bezrobocie, nie mogąc nadal wobec katastrofalnego położenia wpływać na członków, aby pełnili swe obowiązki. W Krakowie od 12 dni ludność nie ma chleba. Piekarze-paskarze doprowadzili cenę do 40 K za kilo chleba. W tym samym stosunku wzrosły ceny innych produktów. Rozgoryczenie przeciwko producentom wzmaga się w Małopolsce w sposób groźny. Dla zażegnania katastrofy i przetrzymania bezrobocia, minister poczty i telegrafu wydelegował do Krakowa prezesa Związku zawodowego p. Jana Wielickiego, oraz sekretarza p. Mucharskiego. Delegaci pociągiem pospiesznym wyjechali do Krakowa.

JEST WĘGIEL, ALE NIE NA OPAŁ. Z magistratu komunikują: Dziś, we środę nadeszły do Krakowa jedynie 2 wagony miału dla celów przemysłowych oraz 40 wagonów węgla górnośląskiego dla gazowni miejskiej. Na opał domowy nie nadszedł ani jeden wagon.

O DEPUTATY ŻYWNOŚCIOWE DLA FUNKCYONARYUSZÓW GMINNYCH. W poniedziałek delegacya miejska krakowska przedłożyła ministrowi aprowizacyi Śliwińskiemu memoryał w sprawie przyznania takich samych deputatów żywnościowych, jakie pobierają urzędnicy państwowi, także funkcyonaryuszom gminy krakowskiej.

OPTYMIZM APROWIZACYJNY. W dziennikach warszawskich czytamy: Z Poznańskiego na nowo zaczyna nadchodzić zboże, również energiczniej przystępuje rząd do ściągania kontyngentu. Z kontyngentu i z Poznańskiego wystarczy do 1 kwietnia. Na pokrycie dalszego zapotrzebowania rozporządza już rząd mąką amerykańską 50.000 wagonów, która nadeszła do Gdańska i którą już częściowo zaczęto ładować na pociągi. Do nowych żniw braknie jednak 30.000 wagonów mąki, i tu jest jednak nadzieja, że się uda uzyskać z Ameryki na tych warunkach, co ten transport, który już nadszedł, tj. mąka na kredyt pięcioletni, którego użycza Ameryka, zaś Anglia kredytuje transporty okrętami.

SPRAWA PODWYŻEK PENSYI DLA EMERYTÓW. Podczas pobytu krakowskiej delegacyi finansowej w Warszawie, wiceprez. Sare przedstawił ministrowi finansów Grabskiemu, sprawę podwyżek pensyi, analogicznie do urzędników czynnych, także dla emerytów, którzy znajdują się obecnie w krytycznej sytuacyi. Minister obiecał, że w sprawie tej przedłoży odpowiednie wnioski w komisyi budżetowej.

ZGROMADZENIE URZĘDNIKÓW BANKOWYCH. W dniu wczorajszym odbyło się w sali Rady powiatowej zgromadzenie urzędników instytucyj finansowych i ubezpieczeniowych. Zgromadzenie zagaił prezes wydziału Związku urzędn. inst. finans. i ubezp. Horwath, poczem wygłoszono referat na temat polepszenia bytu urzędników tej kategoryi, zakończony rezolucyą, streszczającą ich żądania. Dotyczą one: 1) podwójnego policzenia lat służby wojennej; 2) zetatowania wszystkich dodatków drożyźnianych i osobistych; 3) odpowiedniej zmiany statutów pensyjnych i emerytalnych w kierunku wydatnego zwiększenia pensyi emerytów i wdów; 4) podwyższenie płac o 40 do 100 procent; 5) wypłata 13 pensyi w tych instytucyach, w których to jeszcze nie nastąpiło. Pertraktacye co do załatwienia powyższych postulatów prowadzić ma wydział Związku z dyrekcyami poszczególnych instytucyj finansowych i ubezpieczeniowych i postawi im termin odpowiedzi. W razie odmowy lub niezadawalniającej odpowiedzi, proklamować ma wydział strajk jeneralny.

TABELA ZAMIANY KORON NA MARKI. W handlu księgarskim ukazała się broszurka, wydana we Lwowie nakładem drukarni Ign. Jaegera, przynosząca tabelę zamiany koron na marki i odwrotnie, wedle ustawowej relacyi 1 K = 70 fen. Mamy tu opracowane przerachowanie od 1 do 1 miliona. Tabele powyższe oddadzą w życiu handlowem, zarówno instytucyom, jak i osobom prywatnym, wielką usługę. Cena broszurki 3 mk.

POSIEDZENIE WYDZIAŁU SZKÓŁ UZUPEŁNIAJĄCYCH. We wtorek odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta dra Bandrowskiego posiedzenie wydziału szkół uzupełniających, na którem uchwalono preliminarz budżetu tych szkół, wnioski w sprawie składu gron nauczycielskich, dalej przyjęto do wiadomości wynik wpisów i podział klas na rok 1919-20, wreszcie załatwiono kilka spraw administracyjnych.

ZMIANY W KOLEJNICTWIE. Dyrektor kolei inż. Prachtel, przydzielony czasowo do ministerstwa kolei żelaznych, powraca na swe pierwotne stanowisko dyrektora kolei w Krakowie, zaś delegat ministerstwa inż. Jasiński, obecny kierownik krakowskiej dyrekcyi, powołany zostanie w najbliższym czasie na wyższe stanowisko administracyi kolejowej.

„ŻEGLUGA POLSKA“ w obecnej przełomowej, a tak dla naszego narodu ważnej historycznej chwili, gdy polska armia kroczy ku obsadzeniu wybrzeży Bałtyku i dotarcia do morza, zasługuje na największe zainteresowanie każdego Polaka i najenergiczniejsze poparcie nietylko ogółu obywatelstwa, ale i wszystkich władz i wysokiego rządu.

Z tych też powodów winno społeczeństwo polskie korzystać ze sposobności rozpisanej obecnie subskrypcyi na akcye nowo powstającej Spółki akcyjnej pod firmą: „Żegluga Polska“ S. A. w Krakowie, przez zamianę dotychczasowego Towarzystwa z ogr. por. i pospieszyć z subskrybowaniem akcyi tejże Spółki, jako wyłącznie ideowo narodowej instytucyi polskiej, zapewniając jej tym sposobem możność szybkiego rozwoju z korzyścią i chwałą dla naszej odrodzonej Ojczyzny.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj „Zrzędność i przekora“, łącznie z „Panną mężatką“. Ze względu na inne dzieła, przygotowywane z udziałem p. St. Wysockiej, te dwa klasyczne utwory komedyi polskiej, w pełni powodzenia muszą zejść z repertuaru.

„Rosmersholm“ Ibsena, który wchodzi na afisz w sobotę, 31 bm., przypomni nam jedną z najświetniejszych kreacyj p. Wysockiej, pamiętaną u nas z dawniejszych czasów. „Rosmersholm“ powtórzony będzie w niedzielę wieczorem, 1 lutego. W poniedziałek, z racyi święta, dwa przedstawienia, popoł. „Betleem polskie“, wieczorem „Tartuffe“.

PREMIERA OPERETKOWA W MIEJ. TEATRZE POWSZECHNYM. Jutro wykwintna operetka Lehara „Ewa“, z której próby pod reżyseryą p. Lelewicza i batutą kap. Barańskiego, dobiegają końca. Rolę tytułową kreuje nasza świetna primadonna operetkowa, p. Brzozowska, resztę ról głównych odtwarzają pp. Korabianka, Miller, Minczwicz, Zbucki, Wierzbicki, Kolwas, i inni. Debiut baletowy p. Halszki Sławomirskiej w akcie drugim urozmaici świetnie zapowiadające się przedstawienie ślicznej opereiki, największego dziś kompozytora operetkowego.

ZNALEZIENIE 10.000 KORON. Uczeń gimnazyalny, Władysław Kramarczyk, znalazł onegdaj asygnatę polskiej pożyczki państwowej, opiewającą na 10.000 K, którą złożył w dyrekcyi policyi.

TAJEMNICA WOZÓW POCZTOWYCH. W dniu 28 bm. znaleźli funkcyonaryusze kolejowi stacyi krakowskiej dwie walizy, zawierające blaszane naczynia ze spirytusem, które znajdowały się w wozie pocztowym pociągu Nr 19, przychodzącego z Cieszyna do Krakowa przedpołudniem. Ciśnami kolejarze oświadczyli w biurze walki z lichwą przy krakowskiej dyr. policyi, że podobne przesyłki w wozach pocztowych przychodziły od pewnego czasu codziennie do Krakowa.

W SPRAWIE POKĄTNEJ SPRZEDAŻY BIAŁEGO PIECZYWA ulicznym handlarkom przeprowadził energiczne śledztwo urząd walki z lichwą przy krak. dyrekcyi policyi, przeciw piekarzom: Mendlowi Birnowi, Hermanowi Morgenbesserowi, Izraelowi Gelbarthowi, Aronowi Leiblerowi, Abrahamowi Dymowi, Szymonowi Leibnerowi, Salomonowi Grossfeldowi i Floryanowi Wozniakowi. — Stwierdzono również złą wagę bułek, wypiekanych u tych piekarzy. Śledztwo zostało już ukończone, a winnych odesłano wraz z dowodami do prokuratoryi państwa, celem ukarania.

SŁONINA W PASKU. Urząd walki z lichwą zakwestyonował onegdaj u włościanina Jakóba Włodarskiego 14 kg. słoniny, którą Włodarski sprzedawał w Rynku głównym po 80 K za 1 kilogram. Skonfiskowaną słoninę oddano zakładom dobroczynnym. Włodarskiego pociągnięto do odpowiedzialności za nieuprawniony handel.

FAŁSZERSTWO DOKUMENTÓW. Na polecenie ministerstwa spraw wojskowych aresztowano w Krakowie za fałszowanie dokumentów niejakiego Hirscha Eisenberga, lat 39, którego odesłano do Warszawy. Podobno sprawa ma podkład polityczny.

ZA KOLPORTAŻ ODEZW I BROSZUR BOLSZEWICKICH aresztowała policya krakowska Stanisława Bibika, lat 27, pochodzącego z Jezupola pow. stanisławowskiego.

MIŁA SŁUŻĄCA. Pani Bronisławie Finderowej, zamieszkałej przy ul. Lubicz l. 3, skradła wczoraj służąca, Stanisława Sromek, lat 23, biżuteryę i kosztowności, wartości kilka tysięcy koron, poczem zbiegła.

WŁAMANIE. Do mieszkania prof. Heinricha przy placu Groble włamali się wczoraj niewykryci jeszcze sprawcy i zrabowali bieliznę, ubrania, portyery etc., wartości kilka tysięcy koron.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

W KLUBIE ARTYSTÓW (Dom artystów, plac św. Ducha) odbędzie się w sobotę 31 bm. o godz. 10 wieczór zebranie towarzyskie z tańcami, poprzedzone „częścią artystyczną“ ze współudziałem artystek: Wandy Hendrichówny, Maryi Malickiej, oraz artystów: Adama Ludwiga, Zygmunta Trojanowskiego i Leona Wyrwicza. Wstęp tylko za imiennemi kartami, po które należy zgłaszać się dziś i jutro od godz. 8—9 wieczór w sekretaryacie Domu artystów. Wstęp dla członków „Klubu artystów“, lub „Związku pracowników pióra“ 10 K, dla gości 30 K. Osobnych zaproszeń nie rozsyła się.

ZAINTERESOWANIE SIĘ PUBLICZNOŚCI REDUTĄ PRASY, która odbędzie się w dniu 11 lutego br. staraniem Syndykatu dziennikarzy krakowskich, objawiło się natychmiast po jej ogłoszeniu. Tegoroczna reduta odbędzie się w całym gmachu teatru miejskiego im. Słowackiego. Wnętrze teatru zmieni na ową noc lutową zupełnie swój wygląd. Scena przeistoczy się we wspaniałą salę balową, połączoną kilku pomostami z widownią, foyer zamienione zostanie w czarodziejski ogród, pełen kwiatów i stylowych kiosków. Programu reduty na razie jeszcze nie zdradzamy; to jedno tylko powiedzieć możemy, że atrakcyą jego będzie kabaret artystyczny i że wykonawcami będą najwybitniejsze siły miejscowe i warszawskie.

Komitet reduty wydawać będzie zaproszenia w dniu dzisiejszym, tj. we czwartek, od godz. 12—1 w południe i od godz. 4—6 popoł. w biurze miastowem administracyi „Gońca Krakowskiego“, Karmelicka 16.

SYMFONIA FANTASTYCZNA Hektora Berlioza sławnego kompozytora francuskiego, demonicznego reprezentanta epoki romantycznej, będzie przedmiotem wykładu, który dr Reiss wygłosi w niedzielę, 1 lutego w sali Tow. lekarskiego. Wykonawcy: p. Ablamowicz-Meyerowa i p. Stanisław Lipski.

PRZEDOSTATNI WYKŁAD O BEETHOVENIE wygłosi dr Reiss w sobotę 31 bm. w Kollegium wykładów naukowych. W programie sonata As-dur z waryacyami i appassionata. Wykonawcy: p. Desta Maryo prof. S. Lipski.

IX WIECZÓR KAMERALNY z udziałem skrzypaczki p. Lili Dobrzańskiej, art. op. Stan. Tarnawskiego, oraz zespołu kwintetowego, odbędzie się w piątek, d. 30 bm. w salach Instytutu muzycznego.

Znany pianista Krakowianin, Mieczysław Münz, wystąpi, w przejeździe do Łodzi, w sali Instytutu muzycznego we wtorek, dnia 3 lutego o godz. 8. W programie wyłącznie utwory Liszta. Bilety w księgarni Eberta.

Z ŻYCIA AKADEMICKIEGO. W dniu 18 stycznia br. zorganizował się „Związek polskiej młodzieży akademickiej „Żagiew“ w Krakowie. Celem związku jest szerzenie myśli polskiej wśród żydów i przeistoczenie ich w pożytecznych, zrównanych z resztą społeczeństwa pod względem praw i obowiązków, obywateli polskich.

ZWIĄZEK PRACOWNIKÓW TEATRALNYCH — urządza w dniu 2 lutego wielką zabawę karnawałową w sali Tow. strzeleckiego. Tańce prowadzi mistrz Koszutski. Orkiestra 2 p. strzelców podhalańskich. Strój wieczorowy. Bufet własny. Wstęp za zaproszeniami. Początek o godz. 10 wieczór. Czysty dochód przeznaczony na fundusz doraźnej pomocy robotników teatralnych. Zaproszenia i bilety wstępu nabywać można we wszystkich teatrach w godzinach wieczornych przy wejściu na salę. Bilet pojedynczy 20 K, familijny (na 3 osoby) 55 K.

Z kraju i ze świata.

WARSZAWA POD ZNAKIEM STRAJKU STRÓŻÓW. Warszawa od kilku dni przedstawia ciekawy i niebywały widok — wskutek strajku stróżów. Warszawa, która pomimo wszelkich braków, zawsze dbała o swoją powierzchowność i była zewnętrznie czysta, stała się nagle stolicą zaśmieconą. Trwający już tydzień strajk dozorców odbił się bardzo niekorzystnie zarówno na podwórcach i wnętrzach domów, jak na wyglądzie ulic. Chodniki upstrzone są papierkami i śmieciami, niezmiatanemi od dni kilku. Całe szczęście, że od dni kilku jest wprawdzie mroźna i wietrzna, ale sucha, pogoda, niema więc błota. Dozorcy bowiem, zarówno jak kamienicznicy zresztą, zaciągnęli ... kiejkolwiek pracy z ich strony niema mowy.

Strajk dozorców jeszcze pod jednym względem dał się we znaki — w kwestyi bram. Niema ich komu zamykać, a zwłaszcza — otwierać w nocy. To też Warszawa, która lubi się bawić, musiała teraz zrezygnować z przedłużenia tej zabawy późno w noc. Radzi sobie w ten sposób, że bramy domów są obecnie otwarte do godziny 11—11½ w nocy. Ale po tym terminie wszyscy już muszą być w domach, gdyż groziłoby im nocowanie na ulicy, albo też — wobec rozporządzenia p. komisarza Anusza, że po północy chodzić nie wolno — w komisaryacie. Wobec takiej „siły wyższej“, początek przedstawień w niektórych teatrach przesunięto na godz. 7 wieczór, a po skończeniu widowisk publiczność pośpiesznie podąża do domów, aby nie zostać przed bramą. Restauracyom i kawiarniom wobec tego dochody się zmniejszyły, na kolacyę po przedstawieniu niema czasu.

UCZCZENIE JENERAŁA IWASZKIEWICZA. Z Warszawy donoszą: Odbyło się w sali klubu ziemiańskiego, w hotelu Europejskim, przyjęcie, urządzone dla uczczenia jednego z pierwszych kawalerów orderu „Virtuti militari“, jenerała Wacława Iwaszkiewicza, przez grono Polaków, reprezentujących wychodźtwo polskie w Stanach Zjednoczonych Ameryki, w Anglii, we Francyi i na Syberyi. Jenerał Iwaszkiewicz, któremu w upominku od Polonii amerykańskiej p. Setmajer wręczył złoty żeton Orła Białego z napisem „Liberty for Poland“, dziękował w krótkich słowach, zapewniając, że to serdeczne przyjęcie, jakie mu wychodźcy polscy zgotowali, pozostanie w jego pamięci na zawsze jednem z najmilszych wspomnień.

WICEMINISTREM SKARBU — jak donosi warszawska „Gaz. Por.“ — ma być mianowany prof. dr Roman Rybarski, prof. uniwersytetu krakowskiego, a obecny podsekretarz w ministeryum dla b. dzielnicy pruskiej.

BALOWE CENY. Dzienniki warszawskie donoszą, że na jednym z balów, których nie brak niemal codziennie, podyktowano następujące ceny: Za pół bułeczki z masłem 10 mk., z kawałkiem kiełbasy 15 mk., z sardynką 30 mk., pączek kosztował 15 mk., butelka piwa 25 mk., butelka zwyczajnego wina 450 mk., butelka zaś wina szampańskiego 1000 mk. I wszystko to miało swoich nabywców. Ceny te mają być jeszcze o 100 proc. podwyższone.

EPIDEMIE W WILNIE. „Nasz Kraj“ pisze, że epidemie szerzą się w Wilnie w zastraszający sposób. W bardzo wielu domach są chorzy na grypę, która, w porównaniu z poprzednim przebiegiem tej choroby, jest groźna, gdyż bardzo często przechodzi w ostre zapalenie płuc z śmiertelnym wynikiem. Ponadto szerzy się dur plamisty, który objął 300 chorych. Dalej są wypadki ospy, czerwonki i błonicy. Prawie żaden dom nie jest wolny od chorych. Śmiertelność w mieście przekracza 20 osób dziennie, pochłaniając przeważnie ludzi w wieku 20—40-letnim. Szerzeniu się epidemii sprzyjają ogromne wahania temperatury, antysanitarny stan miasta, brak żywności i nędzny przyodziewek.

OBCHÓD JEDNOCZENIA POLSKI. Tel. nam ze Lwowa. Dnia 1 lutego Lwów będzie święcić uroczyście zajęcie b. zaboru pruskiego. W program uroczystości wejdzie między innemi poranek w ratuszu, z przemówieniem poety Kasprowicza.

ZGON PISARKI UKRAIŃSKIEJ. Tel. nam ze Lwowa: W Bolechowie zmarła onegdaj znana powieściopisarka ukraińska, śp. Natalja Kobryńska.

ARESZTOWANIA W CIESZYŃSKIEM. Telef. nam z Cieszyna: Wczoraj w nocy przeprowadzili Czesi masowe aresztowania obywateli polskich w Karwinie, Stonawie, Olbrachcicach. Aresztowano proboszcza ks. Krzystka, kierownika szkoły Adamka, właściciela kina Szewieczka w Karwinie i Rudolfa Cichego, obywatela w Olbrachcicach, górnika Symbola i delegata górników Łukasza w Karwinie. Nazwiska innych są nieznane. Aresztowania te są niesłychaną prowokacyą w stosunku do koalicyi jak i do Polski. Stały się one w przeddzień przybycia komisyi plebiscytowej koalicyjnej, która ma czuwać nad spokojnem i bez gwałtów przeprowadzeniem plebiscytu.

STRAJK JEDNODNIOWY W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM. Tel. z Sosnowca: Mężowie zaufania górników ogłosili na środę jednodniowy strajk, jako protest przeciw złej aprowizacyi Zagłębia. Narodowy Związek robotniczy wydał odezwę przeciw temu, podnosząc, że strajk aprowizacyi nie poprawi, że w najbliższych dniach ma przybyć 150 wagonów żywności do Zagłębia.

WIELKI POŻAR W KALWARYI. W poniedziałek nad ranem spłonęła w Kalwaryi wielka fabryka mebli,

p. Szczepana Łojka z Krakowa. Pastwą pożaru padł budynek fabryczny wraz z halą maszyn, kotłownią, dalej budynek administracyjny, oraz olbrzymie zapasy fornirów i drzew szlachetnych. Pożar przerzucił się na magazyny i zniszczył doszczętnie wszelkie, znajdujące się tam narzędzia stolarskie. Stąd pożar przeniósł się na budynek z centralnem ogrzewaniem.

HOLENDRZY BUDUJĄ DOMY W PRADZE. Tel. z Pragi. Pewne towarzystwo holenderskie zamierza budować w Pradze domy mieszkalne. Towarzystwo rozporządza kapitałem 5 milionów guldenów holenderskich. Domaga się ono oprocentowania w stosunku po 5 od sta pod gwarancyą państwa i miasta Pragi. — Akcyę wzięła w swoje ręce gmina praska.

BEZROBOTNI W BERLINIE. Ilość bezrobotnych w Berlinie wynosiła w lutym zeszłego roku 187.288. W połowie stycznia 1920 tylko 59.103. Ta ostatnia liczba wzrośnie prawdopodobnie nieco jeszcze z końcem zimy.

KONFERENCYA BISKUPÓW NIEMIECKICH. We Fuldzie została otwarta trzydniowa konferencya biskupów niemieckich pod przewodnictwem ks. biskupa dra Bertrama z Wrocławia.

GRYPA W STANACH ZJEDNOCZONYCH. Donoszą z Nowego Jorku, że epidemia grypy przybrała w Stanach Zjednoczonych wielkie rozmiary. Izba reprezentantów czuła się z tego powodu zmuszoną uchwalić kredyt pół miliona dolarów, celem zwalczania tej choroby.

ŚMIERĆ DRA LYSTERA. Donoszą z Amsterdamu: Głośny lekarz angielski Lyster umarł wczoraj w 60 roku życia jako ofiara swego zawodu. Był on jednym z pionierów użycia promieni Roentgena celem zwalczania choroby raka.

Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. P. Paula Kanarkówna, rodem z Rzeszowa, otrzymała stopień doktora filozofii.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

Czwartek, 30 bm.: „Zrzędność i przekora" Fredry, „Panna mężatka" Korzeniowskiego.
Piątek, 30 bm.: „Sędziowie" Wyspiańskiego", „Elektra" Hoffmannsthala.
Sobota, 31 bm.: „Rosmersholm" H. Ibsena.
Niedziela, 1 lutego popoł.: „Betleem polskie" Rydla, wieczorem „Rosmersholm" Ibsena.
Poniedziałek, 2 lutego popoł.: „Betleem polskie" Rydla, wieczorem „Tartuffe" Moliera.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

Czwartek, 29 bm.: „Cyrulik sewilski".
Piątek, 30 bm.: „Ewa", operetka w 3 aktach Lehara.
Sobota, 31 bm.: „Ewa".
Niedziela, 1 lutego popoł.: „Białe fartuszki", wieczorem „Krzyżacy".

REPERTUAR „BAGATELI".

Czwartek, 29 bm.: „Miss Hobbs".
Piątek, 30 bm.: „Miss Hobbs".

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI".

Środa, 28 bm.: „Rozwódka".
Piątek, 30 bm.: „Rozwódka".

ŚLUB. Dnia 24 stycznia 1920 roku odbył się w kościele św. Anny ślub p. Maryana de Lubomir Jahody, porucznika żandarmeryi, z panną Maryą Herliczkówną, właścicielką fabryki tutek. Błogosławieństwa udzielił młodej parze ksiądz dr Józef Caputa, proboszcz kościoła św. Anny. 890

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **DR DIVEKY ADRJAN:** Węgrzy a Polacy w XIX stuleciu. (Warszawa — Kraków 1918, str. 212).

Rzecz została napisana po węgiersku. Przekładu dokonała p. Bolesława Jaroszewska. Autor p. Diveky znanym jest jako gorliwy badacz stosunków polsko-węgierskich i tej głównie dziedzinie poświęca swoje studya historyczne. Zarazem spełnia rolę rzecznika sprawy węgierskiej na gruncie polskim, w myśl dobrze rozumianych obopólnych interesów. Owocem tych właśnie jego usiłowań jest także niedawno wydana książka, zacytowana w nagłówku. Rzeczy zmieniają się dzisiaj na świecie szybko. W porównaniu z Polską, Węgry wydają się dzisiaj rozbite i zmiażdżone. Tembardziej może nie należy zapominać o sąsiednim narodzie, z którym łączył nas niejeden węzeł w przeszłości, a i w przyszłości niejedno zapewne połączy.

Omawiana książka przebiega w krótkich rysach najważniejsze momenty stosunków polsko-węgierskich w przebiegu wieku XIX-go. Zaczyna autor od planu przyłączenia Galicyi do Węgier, który wyłonił się na niedługo przed wybuchem powstania listopadowego, jako odpowiedź na tajone zamiary cara Mikołaja I, uwydatnione w koronacyi warszawskiej z r. 1829. Plan sam sięgał zresztą początkami daty rozbiorów, aby w owym czasie i z powodu owego wypadku zbliżyć się znacznie ku realizacyi, a równocześnie niemal rychło obrócić się w niwecz wobec powstania listopadowego. W następnym rozdziale opowiada autor o zachowaniu się Węgrów podczas wojny listopadowej. Było ono pełne entuzyazmu dla sprawy polskiej, co objawiło się w adresach różnych komitatów węgierskich, w których rozumiano dokładnie łączność wolności polskiej z wolnością węgierską. Żywiej poruszone uczucia miały się pogłębić w latach następnych. Patryoci obu narodów podtrzymywali się w obopólnych dążeniach, przyczem Polacy, stojąc na stanowisku jedności krajów korony św. Szczepana, starali się doprowadzić do porozumienia między Węgrami-Madziarami a narodowościami niemadziarskiemi. Najgłośniej przejawiła się ta przyjaźń polsko-węgierska w czasie powstania na Węgrzech w r. 1848, kiedy to Bem, Dembiński i Wysocki z legionem polskim uczestniczyli bezpośrednio w węgierskiej walce o niepodległość. Jednym z silnych wyrazów tej przyjaźni była mowa Franciszka Smolki z r. 1861, wygłoszona na sesyi rady państwa. R. 1863 okazał nowe przejawy starej przyjaźni, której dalszym ciągiem była polityka Andrassyego. Ona to niemało przyczyniła się, że 1 czerwca r. 1869 język polski został zaprowadzony w Galicyi w urzędach i sądownictwie. Z chwilą przeprowadzenia dualizmu w monarchii naddunajskiej, a samorządu w Galicyi, zmniejszyło się znacznie zainteresowanie się dwu narodów dla podtrzymania bliższych stosunków. Dopiero bezpośrednio przed wojną światową i w czasie tej wojny, stosunki ożywiły się na nowo, by z kolei doznać przerwy w ogólnej zmianie stosunków.

Do streszczonego pokrótce materyału dodaje p. Diveky kopie ciekawych źródeł, które nie przestaną być nigdy ciekawe dla badaczy stosunków polsko-węgierskich. Przez napisanie swojej książki spełnił autor dobry obowiązek patryotyczny względem własnego narodu, a polskiej publicystyce historyozoficznej oddał cenny przyczynek, który będzie przypominać wspólne dawne związki i wspólne interesy dwu sąsiednich narodów. **m. j.**

Z Sejmu.

Warszawa, 28 stycznia (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu wniósł pos. Bryl interpelacyę **w sprawie tolerowania działalności zjednoczonych ziemian w Krakowie przez prokuratoryę państwa;** pos. Krempa w sprawie **zalegania przesyłek pieniężnych z Ameryki** do Małopolski i niewypłacania wartości, podanej w dolarach.

Marszałek oznajmia, że w dniu ukończenia okupacyi województwa pomorskiego zarządzi uroczyste posiedzenie. Sejm zajmie się ustawą dotyczącą tego województwa.

Sprawozdawca **w sprawie przyznania nadzwyczajnego**

DODATKU DROŻYŹNIANEGO DLA URZĘDNIKÓW

pos. Osiecki oświadcza, że zwiększająca się stale drożyzna dotyka najboleśniej stan urzędniczy. Komisya przyjęła podwyżkę, zaproponowaną przez rząd, **podnosząc dodatek dla pierwszej kategoryi jeszcze o dziesięć procent.** Wydatek skarbu wzrośnie o trzysta milionów marek miesięcznie.

Pos. Ziemięcki oświadcza się za przyjęciem postulatów z memoryału urzędników i żąda **powołania przedstawicieli związków urzędniczych przy opracowaniu pragmatyki urzędniczej.**

Pos. Rataj sądzi, że związać stan urzędniczy z państwem można drogą odpowiedniego uposażenia i stabilizacyi, polepszyć wynagrodzenie można zaopatrując urzędników w produkty. Stawia rezolucyę, wzywającą rząd, aby w najkrótszym czasie przedłożył Sejmowi projekt ustawy, regulującej płacę urzędników państwowych wszystkich kategoryj jednolicie na całym obszarze Rzeczypospolitej, dalej aby przeprowadzono **rewizyę etatów urzędniczych** i zrewidowano ilość pracowników, starając się o podniesienie wydatności ich pracy przez dobór wykwalifikowanych sił.

Pos. Diamand zaznacza, że **niebawem okaże się, że i obecne dodatki będą niewystarczające. Jedynem wyjściem jest dostarczenie urzędnikom artykułów żywności.** Byłoby wskazane, aby rząd i minister aprowizacyi objął **dyktaturę żywnościową,** uniemożliwiającą wolny handel. Konieczny jest system kartkowy, trwający dotąd w Poznańskiem. Dodatek drożyźniany należy przyznać pracownikom kontraktowym w zasadzie, zawsze w razie rzeczywistej potrzeby.

Pos. Wojdaliński **zarzuca urzędnikom brak kwalifikacyi, nieuprzejmość, niewydajność pracy i obniżenie się poziomu moralnego.** Jednocześnie z karą śmierci za łapownictwo należy umożliwić im znośne życie. Mowca popiera imieniem klubu dodatki drożyźniane, żąda zmniejszenia personalu urzędniczego o jedną trzecią. Stawia rezolucyę, aby rząd do dwóch miesięcy przedstawił projekt reorganizacyi urzędów.

Poseł Fichna żąda zrównania stanowisk urzędników sądowych z innemi ministerstwami.

Poseł Łabenda żąda rozciągnięcia ustawy na wszystkich pracowników państwowych.

Poseł Rudziński stawia poprawkę, aby urzędnikom w miastach powyżej 100 tysięcy ludności podnieść normy, wyznaczone przez obie komisye o dziesięć procent i stawia rezolucyę: 1) Sejm wzywa rząd do jak najrychlejszego uregulowania zasadniczych płac urzędników państwowych; 2) do przeprowadzenia jak najdalej idącego uproszczenia biurowości w urzędach państwowych i w związku z tem do ograniczenia liczby urzędników; 3) wobec opóźnienia się wypłaty poborów, zwłaszcza pracowników ministerstwa oświecenia, Sejm wzywa rząd do regularnego wypłacania urzędnikom należnej im pensyi.

Prezydent ministrów, Skulski, oświadcza, że **projekt rządowy rozumie, jako prowizoryum na styczeń, luty i marzec. W ciągu lutego rada ministrów postanowiła opracować projekt regulacyi płac i poborów.** Rezolucye o deputatach, proponowane przez komisye, proponuje mowca odesłać do komisyi aprowizacyjnej. Deputaty wojskowe nie dadzą się zmniejszyć odrazu w tym stopniu, jak proponowano, gdyż należy zachować równowagę między deputatami żołnierzy a oficerów. Co do rezolucyi w sprawie kas chorych, będzie ona aktualna po opracowaniu całej ustawy o kasach. Premier popiera rezolucyę posła Fichny, Rataja i Wojdalińskiego.

Ksiądz Okoń żąda, aby urzędnicy traktowali włościan po ludzku i **aby nie dawano dodatków drożyźnianych urzędnikom, posiadającym kamienice, albo majątki.**

Po przemówieniu posła Osieckiego, odbyło się głosowanie: Odrzucono poprawki pp. Diamanda i Ziemięckiego o podniesienie o sto procent obecnego wynagrodzenia i poprawkę posła Rudzińskiego o podwyżkach w miastach ponad 100.000 ludności.

Przy głosowaniu nad artykułem 3 przyjęto poprawkę posła Diamanda o pracownikach kontraktowych. Odnośne rezolucye komisyi w myśl żądań rządu odesłano do odpowiednich komisyj. Przyjęto poprawkę posła Ziemięckiego o powołaniu związków zawodowych do udziału w opracowaniu pragmatyki służbowej i rezolucyę p. Wojdalińskiego co do projektu o redukcyi urzędników. Następnie ustawę przyjęto w trzeciem czytaniu.

Poseł Mieczkowski, referent ustawy **o odpowiedzialności urzędników** za przestępstwa, popełnione z chęci zysku, referując tę sprawę, zaznaczył, że opinia publiczna domaga się kary śmierci za takie przestępstwa.

Na tem dyskusyę przerwano.

Między odczytanymi następnie projektami, najważniejszy jest **projekt zniesienia mocy obowiązującej ustawy o przymusowem wykupnie złotych i srebrnych monet,** wniesiony przez ministra skarbu, oraz przyznania byłym wojskowym rosyjskim i austryackim i wdowom i sierotom po nich zasiłku emerytalnego.

Następne posiedzenie we czwartek.

Zmiana statutu dla Galicyi wschodniej?

Lwów, 29 stycznia (WBK). Ostatni numer pisma ukraińskiego »Nowa Rada«, który ukazał się wczoraj wieczorem, przynosi następujący telegram, rzekomo z Wiednia:

»Statut dla Galicyi zmieniony został w ostatnich dniach na korzyść Rusinów i wejdzie w tych dniach w życie. Zaprowadzenie statutu ma być wstępem do pacyfikacyi wschodniej Europy przez ententę. Zmiana statutu na korzyść Rusinów jest zasługą dyktatora zachodniej Ukrainy dr Petruszewycza«.

W tutejszych poważnych kołach politycznych nie biorą tej wiadomości »Nowej Rady« zbyt seryo, uważając, że jest to plotka, puszczona w obieg celem szerzenia zamętu w umysłach ludności ruskiej.

Tymczasowy Wydział samorządowy.

Lwów, 29 stycznia (Tel. wł.) »Kuryer Lwowski« podaje z Warszawy brzmienie ustawy o zniesieniu Wydziału krajowego w b. Galicyi (według referatu p. Kiernika). Ustawa znosi Sejm galicyjski i Wydział krajowy. Wszelkie prawa i obowiązki tych instytucyj przechodzą na państwo polskie. Cały ruchomy i nieruchomy majątek Wydziału krajowego przechodzi na państwo polskie, które wzajemnie przyjmuje wszystkie zobowiązania i długi b. Galicyi.

Zarząd przejdzie na **Tymczasowy Wydział Samorządowy.** Obecny Wydział krajowy będzie urzędował do zorganizowania Wydziału tymczasowego. Ten zaś będzie się składał z przewodniczącego, 6 członków i 3 zastępców. Przewodniczącym będzie jeneralny delegat rządu, po zniesieniu zaś jeneralnej delegatury zamianuje przewodniczącego Naczelnik państwa na wniosek ministra spraw wewnętrznych, uchwalony przez radę ministrów. 6 członków i 3 zastępców wybierze Sejm na propozycyę rządu. Wybrani obiorą zastępcę przewodniczącego, na którego przejdą atrybucye dotychczasowego marszałka kraju. Wraz z objęciem agend przez Tymczasowy Wydział Sam. wszyscy stali funkcyonaryusze Wydziału kraj., jego zakładów i instytucyj przejdą po złożeniu ślubowania na etat państwa polskiego i staną się funkcyonaryuszami państwowymi.

O własny port.

W dziennikach warszawskich czytamy:

W sferach państwowych poważnie są omawiane aktualne zagadnienia, związane z objęciem administracyi na polskim brzegu. Sprawa portu naszego w Gdańsku zależna jest od prawowitych władz wolnego miasta oraz konwencyi, jaką Polska zawrze i dotychczas przedstawia się dosyć mglisto. Polska, jako państwo 30-milionowe, posiadające własne wybrzeże, nie może uzależniać od tego swej przyszłości na morzu. Nie wystarczą tutaj daleko idące prawa w Gdańsku. W sprawach morskich i żeglugowych musimy być w Gdańsku panami położenia. Jeżeli więc tego uzyskać się nie da, należy pomyśleć o własnym porcie handlowym. Stąd też staje się wysoce aktualną i omawiana jest sprawa założenia własnego portu z ominięciem Gdańska w razie nieodpowiedniego dla nas rozwiązania stosunku jego do Polski. — Ewentualności jest kilka, a mianowicie: założenie portu morskiego **w Tczewie lub między Gdańskiem a Puckiem.** Sprawa jest nader ważna, gdyż od przydatności i sprawności naszego portu, w którym panować możemy całkowicie, zależy cała przyszłość naszego życia gospodarczego. Projekty powyższe, tak ze względów technicznych, jak komunikacyjnych i finansowych są najzupełniej wykonalne.

Czesi o mobilizacyi w Polsce.

Praga, 29 stycznia (PAT). »Tribuna« oznacza **doniesienia innych pism czeskich o ogólnej mobilizacyi w Polsce jako nieprawdziwe** i oświadcza, że starcia z bolszewikami na granicy polskiej prawdopodobnie nie dadzą się uniknąć, **że jednakże armia polska przygotowaną jest na wszelkie niespodzianki.**

Kontrola nad obcymi w Prusiech.

Nordeich, 29 stycznia (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej.

Rząd pruski przedłożył Rzeszy **projekt kontroli nad obcymi w nadgranicznych częściach kraju,** specyalnie zaś w okręgach plebiscytowych z tego powodu, że **większość ich trudni się niedozwolonym handlem.** Wszyscy obcy, trudniący się bez pozwolenia w granicach Niemiec niedozwolonym handlem, zostaną umieszczeni w specyalnych obozach, gdzie będą przebywać aż do czasu wydalenia ich poza granice państwa.

Jen. Mannersheim w nowej roli.

Lwów, 29 stycznia (Tel. wł.) »Times« podają, że jen. Mannersheim obejmie **naczelne dowództwo zjednoczonych wojsk państw nadbałtyckich,** poczem zacznie ofenzywę przeciw bolszewikom. W Finlandyi myśl o wojnie z sowietami zyskuje zwolenników, a przyczyniają się do tego wiadomości o sukcesach Polaków na froncie bolszewickim.

Jak zajęto Odesę.

Lwów, 29 stycznia (Tel. wł.) »Wpered« donosi z Bukaresztu, że Odesę chcieli naprzód zająć powstańcy z Chersońszczyzny, którzy byli już pod Odesą, ale z okrętów koalicyjnych zaczęto strzelaninę, wskutek czego powstańcy cofnęli się. Niebawem z Rozdzielnej przybyły wojska ukraińsko-galicyjskie, które zmusiły Denikina do ustąpienia i miasto zajęły. W ręce tych wojsk wpadły **ogromne bogactwa w pieniądzach, materyale, broni i parku kolejowym.**

Nowa pożyczka amerykańska.

Wiedeń, 29 stycznia (PAT). Donoszą z Waszyngtonu:

Wedle dziennika »Star«, prezydent Wilson w najbliższych dniach zażąda od kongresu uchwalenia **pożyczki 150 milionów dolarów,** celem zakupu środków żywności dla Austryi, Polski i innych krajów europejskich, tudzież dla Armenii.

Stanowisko senatu amerykańskiego.

Wałęcz, 29 stycznia (PAT). Radiotelegram stacyi poznańskiej.

Z Waszyngtonu donoszą, że senatorowie republikańscy zawiadomili senatorów demokratycznych, że będą głosowali przeciw ratyfikacyi traktatu pokojowego, o ileby art. 10 wniosku senatora Lodge miał uledz zasadniczej zmianie, natomiast godzą się oni na drobniejsze zmiany tego traktatu.

Jugosławia odmówiła.

Wiedeń, 29 stycznia (PAT). Donoszą z Paryża: W dobrze poinformowanych kołach słychać, że **Jugosławia odpowiedziała na ultimatum koalicyi odmownie.** Odpowiedź dotychczas nie nadeszła. Także i delegacya jugosłowiańska w Paryżu nie ma dotychczas żadnej wiadomości w sprawie przedłużenia terminu do odpowiedzi w kwestyi Adryatyku.

Pomnik nad Marną.

Lyon, 29 stycznia (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej.

Z Nowego Jorku donoszą, że staraniem obywateli amerykańskich ustawiony zostanie nad brzegiem Marny **olbrzymi pomnik kamienny dla uczczenia zwycięstwa Francuzów nad Marną w r. 1914. Pomnik ten będzie jednym z największych na świecie.** Miejsce, w którem ma być wzniesiony, oznaczą Joffre i Foch. Pomnik będzie dziełem rzeźbiarza Fryderyka Mac Monnies. Koszta budowy będą wynosiły 250 tysięcy dolarów, którą to kwotę złożyli dobrowolnie Amerykanie.

NIEMCY SPODZIEWAJĄ SIĘ WIĘKSZEJ ARMII.

Wiedeń, 29 stycznia. (PAT). Donoszą z Amsterdamu 27 b. m.: W rozmowie z berlińskim przedstawicielem »Telegraphu« oświadczył minister obrony krajowej, Noske, że państwa neutralne i koalicyjne powinny mieć jak największy w tem interes, by Niemcy jak najrychlej się uspokoiły. **Może w ostaniej chwili przyjdzie koalicya do zrozumienia, że armia 100-tysięczna, przyznana Niemcom, nie będzie w stanie zagwarantować spokoju i porządku w centrum Europy.**

O NIEWYDAWANIE WINNYCH NIEMCÓW.

Lyon, 29 stycznia. (PAT). Radio krakowskie. Rząd niemiecki wysłał do Paryża notę, w której stara się nakłonić rządy aliantów do zaniechania wykonania art. 228 traktatu pokojowego, dotyczącego wydania winnych.

PRZEWODNICZĄCY MIĘDZYNAR. URZĘDU PRACY.

Paryż, 29 stycznia (PAT). Ag. Havasa. Albert Thomas został dzisiaj przed południem jednomyślnie wybrany przewodniczącym międzynarodowego urzędu pracy.

Węgrzy myślą o królestwie.

Wiedeń, 29 stycznia (PAT). Donoszą z Budapesztu:

Dzienniki ogłaszają wyniki wyborcze znane do północy. Wedle nich zyskało chrześcijańsko-narodowe zjednoczenie 51 mandatów, partya drobnych rolników 55, partya narodowo-demokratyczna 4, bezpartyjni 2 mandaty, chrześc. socyalna partya gospodarcza 1 mandat. Wyborów ściślejszych będzie 26.

Nordeich, 29 stycznia (PAT). Węgierskie biuro kor.:

Prezydent ministrów Huszar wygłosił wczoraj wieczór na zgromadzeniu mowę, w której wyraził radość z tego powodu, iż zjednoczenie chrześcijańsko-narodowe odniosło zwycięstwo w stopniu, które przewyższa największe nadzieje. W jakiej formie będzie urzeczywistnione **królestwo węgierskie,** jest kwestyą czysto konstytucyjną i techniczną. **Byłoby przedwczesnem już dziś wystąpić z popularnemi nazwiskami.** W tej chwili nie leży w interesie Węgier, żeby zagranica mieszała się do tej sprawy.

Połączenie telefoniczne z Warszawą było w dalszym ciągu przerwane. **P. A. T.**

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ,

z dnia 28 stycznia 1920.

	ofiar.	żąd.
Papiery lokacyjne:		
4½% listy zast. Banku hipot.	99'—	100'—
4% listy zast. Banku hipot. 60 l.	97'—	98'—
4½% listy zast. Banku gal. dla handlu i przemysłu	99'—	100'—
4½% listy zast. gal. ziem. Banku kred.	98'50	99'50
4½% obl. kom. Banku kraj.	100'—	101'—
4% obl. kom. Banku kraj.	99'—	100'—
-% obl. kolej. Banku kraj.	98'—	99'—
4½% listy zast. Banku kraj.	101'50	102'5
Transakcya		102'-
4% listy zast. Banku kraj.	100'—	101'-
Transakcya		100'3
Akcye Tow. handl. i przem.:		
Polskie Tow. handlowe	450'—	490'—
„Górka" fabryka cementu	1125'—	1175'—
Transakcya	1150'—	1175'—
Gal. akc. zakłady górn. Siersza	1925'—	2025'—
Transakcya		1975'-
Waluty:		
Ruble carskie po 500 rubli	235'—	245'—
Transakcya	239'—	240'50
Ruble dumskie	75'—	85'—
Transakcya	80'—	81'—
Czek Praga	—'—	—'—
Transakcya		250'—
Marki niemieckie	250'—	265'—
Transakcya	254'—	264'—

KURSA WIEDEŃSKIE z 28 bm.: Renta majowa 103, austryacka renta koronowa 103, renta lutowa 115, losy tureckie —, Pryorytety kolei południowej 605, Anglobank 1150, Bankverein 1040, Bodenkredit 3060, Zakład kredytowy 850, Bank depozytowy 1170, Laenderbank 1280, Merkur 1115, Unionbank 1075, Bank obrotowy 890, Živnostenska Banka 1910, Kolej północna — Koleje austryackie 4820, Kolej południowa 825, Alpiny 4405, Berg und Huetten 12.900, Krupp 677, Poldihuette 3595, Prageisen 9500, Rima 3950, Scoda 2890, Zieleniewski —, Apollo 5190, Fanto 14.200, Galicyjskie Karpaty 11.500, Galicya 13.750, Schodnica 12.000.

NOWE BANKNOTY CZESKIE. „Bohemia" donosi, że znajdujące się obecnie w obiegu banknoty czeskie, zostaną za pół roku zastąpione nowymi banknotami, wydrukowanymi w Ameryce. W ten sposób chce rząd czeski zapobiedz fałszowaniu banknotów.

Z GIEŁDY SZWAJCARSKIEJ. Wczoraj i przedwczoraj na giełdach szwajcarskich panowało niezwykłe wzburzenie. Rzucono na tamtejsze rynki giełdowe w olbrzymiej ilości austryackie korony i marki niemieckie. Na całej linii zaznaczyła się gotowość pokrycia marek i koron za wszelką cenę. Spowodowało to wielki spadek kursu. W wolnym handlu płacono w Amsterdamie za 4500 mk. 100 guld, w Zurychu za 1900 mk. 100 franków szwajcarskich.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Zdolna kucharka

z dobremi świadectwami, przyjmie posadę u zamożniejszych państwa lub u samodzielnego mężczyzny, tylko w Krakowie. — Wiadomość: ul. Stolarska 6, I p., u p. Nowackiej. 872

Agronom (żonaty, bezdzietny) szuka miejsca zaraz. Zgłoszenia pod „**Agronom**" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9 4 1 3

Przykrawacz wojskowy

przyjmie posadę majstra i magazyniera pułkowego. Świadectwo na żądanie przedłoży osobiście. Zgłoszenia pod „**Paryżanin**" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 911

Maturzystka

poszukuje stancyi przy inteligentnej rodzinie, możliwie w pobliżu ul. Wolskiej. Podanie warunków: Dr Meller, Baranów nad Wisłą. 874

Kilimy

oryginalne, wielkość 3×2 i 2×1·4, okazyjnie do nabycia. Ul. Lubomirskiego 27, I p., drzwi na prawo. Oglądać można od godz. 12—2. 875

Kupię dwa

dywany perskie

w średnich rozmiarach. — Zgłoszenia pod „**M. L.**" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 876 1 3

Do sprzedania

otomany kryte w materye i w szare płótna. Ul. Kopernika 24, parter, na lewo. 878 1 2

Koncypienta

samodzielnego poszukuje adwokat Herschtal w Brzesku. 879 1 2

Vêtement

wykonuje kostyumy, toalety damskie wieczorowe, balowe, spacerowe, szybko, tanio; dostarcza uzdolnionych sił do szycia w domach prywatnych. Kraków, ul. św. Teresy 8, I piętro, boczna Krowoderskiej, dawniej Czarnieckiego. 880

200.000 K

umieszczę na hipotece w Krakowie w całości lub częściowo. Kupię folwark na Podkarpaciu. Zgłoszenia listowne: St. Statowski, Rynek, A—B, sklep p. K. Zielińskiego. 881

Do wynajęcia pokój duży, frontowy, o 2 oknach, umeblowany, z elektrycznem oświetleniem, z osobnem wejściem w Podgórzu, od 1 lutego b. r., za prowianty lub stosowne wynagrodzenie. Zgłoszenia pisemne pod „**Pokój frontowy**" przyjmuje Administr. „Nowej Reformy". 883

Początkujący adepci redakcyjni

znajdą zajęcie w codziennem piśmie politycznem. Warunki: dobre pióro i studya społeczne. — Przyjęci być mogą także kandydaci, odbywający dopiero tego rodzaju studya. Oprócz redaktorów w ściślejszem znaczeniu, potrzebni są także: reporter, korektor, stenograf. Zgłoszenia pod **Adept** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 912 1 0

50 morgów

dobrej roli koło Bochni zaraz sprzeda Biuro F. Turliński, Kraków, ul. Podwale 3. 885

Buchaltera (kę)

samodzielnego (nej) stałego (łej) poszukuje większe biuro handlowe. Zgłoszenia z odpisami świadectw pod „**Stała posada**" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 895 1 3

Uczeń kl. VI.

poszukuje lekcyi z zakresu niższych klas gimn. Zgłoszenia pod „**Korepetytor 6**" przyjmuje Adm. „Nowej Reformy". 896 1 2

PANNA

obznajomiona z prowadzeniem ksiąg handlowych i pisząca biegle na maszynie, otrzyma zaraz posadę w Powszechnym zakładzie kredytowym w Krakowie, ul. Grodzka 43, I p. 897 1 2

Futro bobrowe na małego mężczyznę do sprzedania. Zgłoszenia pod „**Futro**" przyjmuje Adm. „Nowej Reformy". 900

Potrzebne

większe i mniejsze sumy do ulokowania na dobre hipoteki. Wiadomość w kanc. adw. Dra Mussila ulica Karmelicka 15, od 4—5½. 905

Kupno majątków

kamienic i domów w Ks. Poznańskiem. Kto zamierza nabyć jakąkolwiek posiadłość od wyjeżdzających obecnie Niemców, niech się zgłosi z zupełnem zaufaniem do Banku Komisowego w Gnieźnie. Na listowną odpowiedź uprasza się o załączenie znaczka. 909 1 2

Kupuję starą garderobę

męską i damską, obuwie. Zawiadomienie pisemne lub ustne. Na żądanie przychodzę do domu. Interes Tarszafoijański. Drexlerowa, ulica Szczepańska 6, I p., **w oficynie.** 737 6 10

W sobotę dnia 31 stycznia o godz. 5-tej po południu odbędzie się posiedzenie

WYDZIAŁU WIELKIEGO KASY OSZCZĘDNOŚCI MIASTA KRAKOWA

w sali posiedzeń tejże Kasy, na które P. T. Członków tegoż Wydziału mam zaszczyt zaprosić.

Kraków, dnia 23 stycznia 1920.

908 **Jan Kanty Federowicz** mp.
Prezydent miasta
jako Przewodniczący Wydziału Wielkiego.

Bank Przemysłowy, Filia w Krakowie

przyjmie kilku zdolnych, **rutynowanych**

urzędników do buchalteryi i korespondencyi

Polaków.

Reflektuje się **tylko** na siły z odpowiednim wykształceniem teoretycznem i z odbytą dłuższą praktyką.

Zgłoszenia należy przesyłać tylko pisemnie, z odpisami świadectw (bez załączenia oryginałów), wraz z podaniem odbytych studyów i praktyki, jak i referencyj, warunków oraz terminu wstąpienia. Posady są do obsadzenia zaraz.

720 5 5 **Dyrekcya.**

Pierwsza, koncesyonowana przez Namiestnictwo

Wyższa szkoła kroju i szycia

Józefy Zabielskiej, Kraków, ul. św. Krzyża 7

otwiera dnia 3 lutego dla pań i panienek umiejących szyć 1-miesięczny kurs kroju systemu Worth'a, dla nieumiejących szyć 3-miesięczny kurs kroju i szycia na przystępnych warunkach. Na żądanie nauka stroju polskiego. Zgłoszenia codziennie od godz. 9 do 12 i od 3—6 po południu. 898

WAŻNE DLA ROLNIKÓW!

Wskutek trudności w otrzymaniu towaru i przeszkód komunikacyjnych, radzimy P. T. Rolnikom **zawczasu zamawiać części zapasowe do maszyn żniwnych i młocarń parowych,** oraz **przesyłać do naprawy kosiarki i żniwiarki.**

Przyjmujemy także **już teraz zamówienia na garnitury młocarniane** parowe i motorowe.

Syndykat rolniczy w Krakowie

(Telefon działu 205)

Filia we Lwowie (plac Maryacki L. 10).

639 7 0

Najlepsze ulokowanie pieniędzy.

Kilka terenów naftowych w środkowej Galicyi jest natychmiast do sprzedania. Zgłoszenia listowne pod „**Inżynier**" do Biura ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, Jagiellońska 7. 907

ŹRÓDŁO MINERALNE

à la Giesshübler, bogate w kwas węglowy, wolne od żelaza, produkcyjne i będące w stanie podjąć zaraz wysyłkę wód, chemicznie wypróbowane i uznane przez lekarzy na obszarze państwa polskiego, położone możliwie przy kolei, poszukiwane przez poważne Towarzystwo do kupna, dzierżawy lub wyłącznej eksploatacyi. 826 2 3

Posiadacze mają sposobność osiągnięcia znacznych korzyści.

Oferty z świadectwem lekarskiem, analizą chemiczną i dokładnemi danemi o składowych częściach, wydajności i znajdujących się urządzeniach pod „Źródło mineralne" przyjmuje Biuro ogłoszeń Rudolfa Mossego, Warszawa, Marszałkowska, 124.

L. 26. 887 1 3

Konkurs.

Gmina miasta Kolbuszowej rozpisuje konkurs na posadę **lekarza miejskiego** pod korzystnemi warunkami. Kompetenci winni wnieść podania do **dnia 10 lutego b. r.** na ręce Magistratu z podaniem swoich warunków.

Kolbuszowa, 20 stycznia 1920.

Burmistrz.
Pomorski.

Do sprzedania

b. tanio płaszcz damski, wiosenny, bluzki, buciki. — Ul. Grodzka 33, I p., oficyny. 834 2 2

Stenografistki

z korespondencyą polsko-niemiecką, piszącej bardzo biegle na maszynie, poszukuje większe biuro. Reflektuje się na siłę pierwszorzędną. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „**K. A. 1891**" do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 827 2 2

Języki:
Angielski
Francuski itd.

Początki, Konwersacya, Gramatyka, Literatura. Lekcye osobne i zbiorowe.

Instytut Ausona
ul. Szewska 17.
510 8 10

Kupuję garderobę

męską, damską, używaną, oraz obuwie. — Zawiadomienie korespondentką: Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska l. 10. 197 18 20

Pensyonat

ul. Wolska 15, poleca pokoje z utrzymaniem na czas dłuższy. 847 2 2

Ucznia zamiejscowego

przyjmie do praktyki firma J. Kuczmierczyk, w Krakowie. 868 2 2

Jest do oddania

dynamo

15 HP. z kompletnemi szaltownicami i akumulatorami do ładowania 110 wolt. Poszukuje się zaś **motoru** prądu zmiennego 220 wolt 35 HP. — **Leon Grünberg, zakład elektrotechniczny, Półwsie, ul. Tatarska 3.** 865 2 2

Maszyna kantowa do szycia pudełek drutem
Papier szybrowy
Żarówki na 220 wolt
Lampy elektryczne
Przewody elektryczne rurki izolacyjne

sprzedaje

Biuro handlowo-techniczne

H. Machauf

Kraków, Długa l. 34.
828 2 2

Wkładki

od członków Towarzystwa katolickich właścicieli realności upoważniony jest odbierać **jedynie** tylko inkasent, zaopatrzony w legitymacyę, podpisaną przez prezesa, Dra Mussila. 906



Świerzb usuwa w ciągu 3 dni mydlana „**MAŚĆ P-ra HEBDY**" uznana przez powagi lekarskie.

Łatwo się wciera, ma przyjemny zapach, nie plami bielizny i ciała, z łatwością się zmywa wodą. Żądać w aptekach i składach apt. tylko „**Maści P-ra Hebdy**" z świerzbowcem na etykiecie. Słoiki na 1 osobę 18 K, na 3 osoby 45 K, na 12 osób 170 K. **Tow. E. Hebda i S-ka,** Warszawa, Elektoralna 18, telef. 1-37. **Dla koni od świerzbu** i parchów „Ekwal-Hebda": ½ kg 50 K, 1 kg 90 K. **Skład na Kraków:** M. Masłowski, apteka „pod Barankiem", Mały Rynek. 465 4 8

L. 1844 V. 813 3 5

Ogłoszenie konkursu.

Zarząd budownictwa wojskowego przy D. O. G. w Krakowie przyjmie zaraz pewną ilość zdolnych **techników** (budowniczych), celem zinwentaryzowania objektów wojskowych.

Wymagana jest znajomość zdjęć i opisu objektów, wykonanie na podstawie pomiarów, planów istniejących objektów we wszystkich rzutach i przekrojach, oraz kopiowanie istniejących planów.

Posady nadane będą czasowo za obustronnem miesięcznem wypowiedzeniem, w Krakowie i na prowincyi, a to w Bielsku, Wadowicach, Bochni, Tarnowie, Rzeszowie, Nowym Sączu, Nowym Targu, Cieszynie, Żywcu, Oświęcimiu, Dębicy, Niepołomicach i Wiśniczu.

Wynagrodzenie według unormowanych ostatnią uchwałą Rady ministrów poborów dla urzędników cywilnych X, względnie IX rangi, zależnie od wykazanych studyów i praktycznego uzdolnienia, nadto w razie służbowych wyjazdów dyety według rangi i zwrot kosztów podróży.

Reflektanci powinni składać udokumentowane dowodami osobistemi podania w Zarządzie bud. biuro Nr 31 przy ul. Pawiej 3 w Krakowie; na prowincyi zaś na ręce kierowników Nadzorów wojskowo-budowlanych.

W razie w czasie służby wymaganego uzdolnienia możliwem jest stałe nadanie posady.

Zarząd budownictwa wojsk. O. Gen. w Krakowie.

Kraków, dnia 23 stycznia 1920.

PRAWDZIWE

MYDŁO OGÓRKOWE

do wydelikacenia i upiększenia twarzy

Dra IHNATOWICZA

Sztuka K 16·—. **Sztuka K 16·—.**

Wszędzie do nabycia. 342 4 0

Kilka kamienic, will i parcel

ma do sprzedania

oraz przewóz mebli wozami meblowemi koleją i okrętem

J. ROPSKI, UL. SZEWSKA L. 5.

Główne konc. biuro w Krakowie. — Telefon Nr 2248

Codzień świeże zgłoszenia. 713 4 10

Znowu na rynku:

oryg. pasy transmisyjne (tekstylne)

„ATLAS"

(znak ochronny).

Już w czasach pokojowych uznane za towar pierwszorzędnej jakości, trwalszy od skóry!

Kradzież wykluczona, ponieważ na podeszwy niezdatny.

W pożądanej ilości i szerokości od 25—1200 mm transito bez formalności wywozowych natychmiast z fabryki do dostarczenia.

Wyłączna sprzedaż dla wszystkich państw sprzymierzonych:

Biuro techniczne Arthur Schütz, Wiedeń, 9/2, Widerhofergasse 4.

N. B! Dostawa tylko wprost do przemysłu lub dla uprawnionych firm zawodowych. Informacye ze strony paskarzy i podobnych agentów — do kosza! 891

Dr Max Salomon

zechce w celu załatwienia pilnej sprawy zgłosić się zaraz u p. Dra Adolfa Müllera, adwokata w Wiedniu, I., Quai 17; w przeciwnym razie ustanowi się dla niego kuratora.

888

Dr Max Salomon

wird aufgefordert, sich sofort wegen Austragung einer dringenden Angelegenheit bei Herrn Dr Adolf Müller, Rechtsanwalt in Wien, I., Quai 17, zu melden, da ausonsten ein Kurator für ihn bestellt wird.



Bandaże rupturowe na sprężynach lub na taśmach gumowych. Opaski brzuszne na gumach dla pań. Bandaże i krążki przeciw wypadaniu macicy. Bandaże przeciw wypadaniu kiszki odchodowej. Bandaże na latającą nerkę. Dla osłabionych na pęcherz mężczyzn i kobiet, moczniki gumowe do chodu i podróży. Pończochy gumowe i elastyczne owijaki na żylaki nóg. Prostotrzymacze przeciw zgarbieniu i t. d. **M. L. Polaczek,** Sambor 3, Małopolska. 81 13 20

W powiatowem mieście

jest zaraz konc. gosp.-szynkarska bez lokalu, do wydzierżawienia. Wiadomość: E. Kasper, w Wadowicach. 549 2 2

Matka bliźniąt

przyjmie miejsce mamki. Zgłoszenia listowne pod „**Matka**" przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 808 3 3

PIECZĄTKI GUMOWE
Tablice EMALIOWE
wykonuje najszybciej i najtaniej
wytwórnia polska
J. TRĘBACZA
KRAKÓW RYNEK 29.

120 15 25

Kancelarya adwokacka

także na prowincyi obejmę natychmiast. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „**Adwokat 38**" przyjmuje Admin. „Nowej Reformy". 791 3 3

PSA

doświadczonego na dziki, kupię. — Dobrowolski, Okocim. 819 2 2

Buchaltera-bilansisty

poszukuje Tow. akc. — Zgłoszenia z odpisami świadectw, z podaniem warunków pod „**A. T. M. 1920**" do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 756 3 8

Kupuję garderobę

męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie, płacąc najwyższe ceny. Zawiadomienia korespondentką lub ustne do L. Schmansa, Kraków u. Szeroka 22. 522 12 0

SKABOFORM

Znowu do nabycia — Znowu do nabycia

w 3 dniach skutkuje!

Na świerzb, swędzenie, liszaje i nieczystość skóry niezawodny środek — przez lekarzy wielokrotnie polecona

Dra Flescha oryginalna maść i puder „SKABOFORM"

nie brudzi, nie barwi, bez woni.

Do nabycia we wszystkich aptekach.

Skład główny:

Główna rozsprzedaż „Skaboformu" dla Polski Kraków, Lubicz 22.

Vr. II 3570/18.
19 886

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy karny w Krakowie wydał w dniu dzisiejszym pod przewodnictwem S. S. o. Szajdzickiego, na podstawie oskarżenia Prokuratury przy Sądzie okręgowym tutejszym przeciw Salomonowi Stögerowi i Zygmuntowi Rosenbergowi o występek z § 23 L. 4 c. r. z 24 marca 1917 L. 131, po przeprowadzeniu rozprawy głównej dnia 25 lipca 1919 — następujący

WYROK:

Oskarżeni: Salomon Stöger, lat 29, rel. mojż., syn Sachie i Liebe, wolny, parasolnik, rodem z Bochni, zam. w Krakowie; Zygmunt Rosenberg, lat 19, rel. mojż., ur. i zam. w Krakowie, syn Hirscha i Jetti, stanu wolnego, ślusarz — winni są występku z § 23, L. 4 c. r. z 24 marca 1917 L. 131 Dz. u. p., popełnionego przez to, że w maju 1918 prowadzili handel łańcuszkowy przedmiotami zapotrzebowania, mianowicie tytoniem i zapałkami, za co skazani zostają w myśl § 23 powołanego ces. rozp., przy zastosowaniu § 266 u. k., na karę ścisłego aresztu po trzy (3) tygodnie, i na karę pieniężną w kwocie po 500 koron, ewentualnie w razie nieściągalności na dalszą karę aresztu po 25 dni, a w myśl § 389 p. k. na ponoszenie kosztów postępowania karnego. Zarazem w myśl § 43 powołanego ces. rozp. zarządza się przepadek na rzecz skarbu państwa zakwestyonowanych u oskarżonego Salomona Stögera 500 paczek tytoniu do fajki i 1000 pudełek zapałek, a w myśl § 45 tegoż ces. rozp. zarządza się na koszt oskarżonych jednorazowe ogłoszenie tenoru wyroku w wychodzącem w Krakowie czasopiśmie „Nowa Reforma".

Kraków, dnia 25 lipca 1919.

Szajdzicki mp.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.